

WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

LISTOPAD 2004

8 (114)



PL ISSN 1233-216X

Rok 14 Egzemplarz bezpłatny



Fot. Florian Święs

JESIEŃ W OGRODZIE BOTANICZNYM

KRONIKA REKTORSKA

Pierwsze dni października to tradycyjne uroczystości immatrykulacyjne studentów I roku na wszystkich wydziałach naszego uniwersytetu. Najbardziej zapracowany w tym miesiącu był prof. Krzysztof Stępnik, prorektor ds. ośrodków zamiejscowych; udział w inauguracjach nowego roku akademickiego 2004/2005 rozpoczął on już z końcem września, a obecny był nie tylko w kolegiach licencjackich UMCS, ale także w zaprzyjaźnionych ośrodkach Lubelszczyzny i makroregionu. **1X** po południu rektor Marian Harasimiuk brał udział w centralnej inauguracji roku akademickiego, która odbywała się na Uniwersytecie Warszawskim. **2X** Rektor w Muzeum Lubelskim uczestniczył w obchodach przygotowujących jubileusz 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. **3-5X** rektor Harasimiuk przebywał we Francji (materiał na temat tej wizyty w bieżącym numerze). **4X** podczas inauguracji w lubelskiej Akademii Rolniczej, połączonej z nadaniem tytułu doktora honoris causa tej uczelni arcybiskupowi metropolii lubelskiej Józefowi Życińskiemu, władze naszej uczelni reprezentował prorektor Pomorski. **7X** prorektor Pomorski w Warszawie uczestniczył w posiedzeniu Rady Fundacji im. Leśława Pagi. **11X** w centralnej inauguracji nowego roku akademickiego dla akademii medycznych, która odbywała się w lubelskiej Akademii Medycznej, brał udział Rektor. **14X** w warszawskim studenckim klubie Hybrydy prorektor Stanisław Chibowski odebrał tytuł „Uniwersytet Przyjazny Studentom”, przyznany naszej uczelni. **15X** Rektor i prorektor Stępnik zainaugurowali nowy rok akademicki w Kolegium Licencjackim UMCS w Biłgoraju; następnie brali udział w posiedzeniu Społecznej Rady Patronackiej tej jednostki. **17X** w inauguracji w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uczestniczył rektor Harasimiuk. **18-20X** prorektor Pomorski przebywał w Barcelonie. Uczestniczył w konferencji „The Social Commitment of Universities” zorganizowanej przez GUNI (Global University Network for Innovation) na Politechnice Barcelońskiej, gdzie kilkuset rektorów z pięciu kontynentów wysłuchało wykładów sześciu laureatów Nagrody Nobla z różnych dziedzin na temat ich wizji rozwoju uniwersytetu w XXI wieku, a następnie zastanawiało się, co dziś znaczy być uczelnią innowacyjną. **20X** rektor Harasimiuk uczestniczył w posiedzeniu Środowiskowego Kolegium Rektorów, które odbywało się w lubelskiej Akademii Rolniczej. **21X** odbyły się 27. Akademickie Biegi Uliczne. Gratulacje i nagrody zwycięzcom biegu wręczali śledzący przebieg zawodów Rektor i prorektor Chibowski. **22X** doktoraty honoris causa UMCS odebrali prof. Anna Wierzbicka i prof. Stanisław Wal-



toś. O godzinie 13 z udziałem licznie zaproszonych gości, przyjaciół Uniwersytetu uroczystie otwarto nową siedzibę Wydziału Humanistycz-



nego. W tym dniu wręczone też zostały dyplomy doktorów habilitowanych naszej uczelni. **23X** w 60-lecie UMCS odbyła się inauguracja roku akademickiego, poprzedzona mszą świętą odprawioną przez arcybiskupa Józefa Życińskiego.



Doktoraty honoris causa otrzymali prof. Andrzej Legocki, prezes PAN, i prof. Gunnar Quist, sekretarz generalny Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk. Wieczorem wysłuchać można było jednego z trzech koncertów na jubileusz 60-le-



cia, przygotowanego przez Andrzeja Rozhina. **26X** w Muzeum Uniwersyteckim otwarto wystawę „Inauguracja roku akademickiego w UMCS. Ludzie, tradycja, zwyczaj akademicki”. Po południu w Dworku Kościuszków swoje 30-lecie świętowali uniwersyteccy germaniści; władze rektorskie reprezentował prorektor Karol I. Wysokiński. **27X** zainaugurowano zajęcia w Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu, na uroczystości obecni byli Rektor oraz prorektorzy Pomorski i Stępnik. **28X** gościem Rektora był ambasador Meksyku w Polsce Francesco Jose Crus Gonzalez.

EMP

Fot. Maciej Przysucha

Grant Fundacji Nauki Polskiej dla fizyków teoretyków z UMCS

W czwartej edycji programu MII.LAB Fundacja Nauki Polskiej przyznała prof. Krzysztofowi Pomorskiemu grant w wysokości 100 000 zł na „Modernizację pracowni naukowych i Katedry Fizyki Teoretycznej i jej zaplecza sanitarnego”. Na 172 wnioski zgłoszone na konkurs MII.LAB-2004 tylko 31 uzyskało finansowanie, a wniosek Katedry Fizyki Teoretycznej (KFT) znalazł się na pierwszym miejscu (patrz <http://www.fnp.org.pl/programy/mi-lab-benef04.htm>).

– Jest to duże wyróżnienie dla pracowników Katedry i jej kierownika. Motto Fundacji brzmi: „wspierać tylko najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi”. To hasło nobilituje nasz Zespół i obliguje do jeszcze lepszej pracy naukowej – mówi profesor Krzysztof Pomorski, kierownik Katedry.

Katedra Fizyki Teoretycznej jest nietypowym ciałem jak na warunki lubelskie. Pracuje w niej wystarczająca liczba profesorów tytularnych i doktorów habilitowanych, aby móc uzyskać prawo do doktoryzowania i habilitowania, o czym marzy niejedyn wydział. Już dzisiaj samodzielni pracownicy w liczbie 13, stanowią większość naszej 21-osobowej kadry, a dwie dalsze profesury i dwie habilitacje są w drodze... Aż strach pomyśleć, co będzie za kilka lat! Na szczęście mamy jednego magistra, więc są szanse na dalszy rozwój. Obok pracowników Katedry na trzecim piętrze gmachu Średniej Fizyki kręci się stale kilkunastu doktorantów i liczni dyplomanci. Wszyscy razem tworzymy niemal 40-osobowy zespół badawczy, który ma już silną pozycję zarówno w skali krajowej, jak i na arenie międzynarodowej.

Główna tematyka naszych badań to: teoria jądra atomowego i cząstek elementarnych, teoria fazy skondensowanej, fizyka Słońca i astrofizyka, nanofizyka, fizyka matematyczna, informatyka. Nasze artykuły ukazują się często w najlepszych na świecie czasopiśmie naukowych.

Publikowanie tylko w pismach z tzw. listy filadelfijskiej jest u nas od wielu lat standardem. W naszej Katedrze powstała już znacząca liczba podręczników akademickich, książek czy opracowań monograficznych. Organizujemy też cykliczne konferencje naukowe. Na naszych Warsztatach Fizyki w Kazimierzu zbiera się co roku śmiertanka fizyków jądrowych z kraju i z zagranicy.

W Katedrze, gościmy często wybitnych fizyków i ich uczniów z całego świata. Nie jest więc rzeczą obojętną dla wizerunku Uniwersytetu, w jakich warunkach pracujemy.

Dzięki dotacji z FNP, powiększonej o 30% wkład własny UMCS, wymieniliśmy wszystkie okna i drzwi balkonowe w Katedrze, na których zawisły nowoczesne zasłony wertikalne. Okna od strony południowej mają ściemniane szyby, które pochłaniają 50% promieniowania słonecznego, co znacznie poprawia warunki pracy w okresie letnim. Pomalowano też korytarz, pięć pracowni naukowych i wszystkie drzwi, do których przykręcono estetyczne numery i tabliczki. Ślepą część korytarza odgradzono szklaną ścianką, wygospodarowując pomieszczenie dla gości Katedry. W większości pracowni ułożono nową wykładzinę podłogową.

Salę seminaryjno-komputerową wyposażono w funkcjonalne meble. Wyremontowano też oba sanitariaty, bo w końcu nie tylko królowie „gdzieś piechotą chodzą”.

Modernizację pomieszczeń Katedry przeprowadzono w sierpniu i wrześniu, gdy większość nauczycieli akademickich była na urlopie. Prace remontowe nie przebiegałyby tak sprawnie, gdyby nie troska dyrektora Jacka Ginalskiego i jego współpracowników, z których należy przede wszystkim wymienić panią kierownik budynków Wydziału MFI Barbarę Wrzos, mgr. inż. Marka Suwałę i pana Stanisława Mazurka. Towarzyszył im wysilek całego Zespołu KFT spragnionego, po 32 latach postępującej dekapitalizacji budynku, godziwego miejsca pracy.

ZDANIEM BLONDYNKI



Podzielone były zdania na temat koncertów na 60-lecie UMCS. Niektórzy mieli za złe wybór formy hip-hopu jako kroniki z życia UMCS i kadencji rektorskich, innym dawały się we znaki fragmenty koncertu z głośną młodzieżową muzyką, jeszcze inni mieli zastrzeżenia do doboru wykonawców. Ale Drożdzy Państwo – kto widział finalowe porywająco-żywiolowe wykonanie uwspółcześnionej wersji „Gaudamus igitur” wychodził pod wrażeniem i pełniejszy o wiedzę, iż jest to pełen radości hymn młodych ludzi.

MUZEUM UMCS

Na marginesie wystawy

Przygotowując scenariusz wystawy „Inauguracja roku akademickiego w UMCS. Ludzie, tradycja, zwyczaj akademicki” należało dotrzeć i zapoznać się z różnego rodzaju materiałami, aby temat ten należycie opracować.

Dużo wskazówek uzyskano z pracy magisterskiej Piotra Siniakowicza „Insygnia i ceremoniał uczelni lubelskich”, napisanej w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa pod kierunkiem prof. Barbary Trelińskiej w 2000 r., podstawowe jednak dane wydobyc można było tylko ze źródeł.

Przed wszystkim sięgnięto do „Regulaminu akademickiego ceremoniału w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie” opracowanego w 1983 r. w czasie kadencji rektora prof. dr hab. Józefa Szymańskiego. Dokument ten stara się pokazać i zalecić, jak powinny wyglądać uroczystości uczelniane – w praktyce było i jest z tym bardzo różnie, co spróbujemy pokazać w poniższym artykule.

Następnie dotarliśmy do akt działu organizacyjnego UMCS, które przechowywane są w Archiwum UMCS – niestety materiał ten jest bardzo fragmentaryczny i niekompletny. Podobnie niekompletne są materiały zgromadzone w Muzeum UMCS: druki ulotne, zaproszenia, afisze. Lepiej jest ze zdjęciami, które dostarczają cennych informacji na temat przebiegu inauguracji, atmosfery, miejsca i wystroju, zaproszonych gości i innych uczestników tej uroczystości. Muzeum UMCS w swoich zbiorach posiada dokumentację fotograficzną do 40 inauguracji, najciekawsze prezentowane są na wspomnianej wyżej wystawie.

Najcenniejszym źródłem okazały się artykuły prasowe, wartość ich polegała głównie na kompletności – znaleziono opisy wszystkich inauguracji, co dało duże możliwości porównawcze. Minusem tego źródła jest różny warsztat, umiejętności autorów tych publikacji. Dziennikarze z przy-



czyn oczywistych odmiennie niż historycy traktują „fakty”. Bywa, że „opis literacki” jest ważniejszy niż rzetelność relacji. Przerost formy nad treścią jest cechą charakterystyczną zwłaszcza najnowszych relacji, tendencja do ich udużniania, aby je „uatrakcyjnić” odbywa się kosztem informowania.

Zapoznając się z powyższymi wymienionymi materiałami zaobserwowano kilka ciekawych zjawisk, których nie można było pokazać poprzez wystawę muzealną, dlatego omówiono je w tym artykule.

Po pierwsze czas i miejsce akcji. Specyfiką inauguracji na UMCS w Lublinie jest jej data 23 października. To oczywiste nawiązanie do daty uchwalenia dekretu przez PKWN o utworzeniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w 1944 r. Ale czy było tak zawsze? Kiedy tradycja ta utrwaliła się i dlaczego?

25 września 1946 r. odbyło się posiedzenie Wielkiego Senatu UMCS, na którym „Postanowiono, że inauguracja roku akademickiego 1946/47 odbędzie się dnia 23 października, w dniu powołania do życia UMCS...” (cyt. z: Protokół posiedzenia Wielkiego Senatu..., Archiwum UMCS). Uzasadnienie tej decyzji jest proste i oczywiste, zadziwia natomiast determinacja w chęci utrwalenia tej tradycji, ołów w publikacji *Uniwersytet*

Marii Curie-Skłodowskiej. 3 lata pracy z 1947 r. dokonano w imię tej właśnie sprawy zakłamania, podając, że druga z kolei inauguracja w 1945 odbyła się 23 października, choć naprawdę odbyła się 3 listopada. Przez następne trzy lata wydaty się wszystko iść zgodnie z planem aż do roku 1949, kiedy odchodzi się od tej tradycji, i aż do 1957 r. inauguracje mają miejsce na początku października. Dlaczego? Domyśleć się można względów politycznych, choć cel jest dość niejasny.

Lata 1960. to powrót do tradycyjnej daty 23 października, lecz po nich następują lata 1970., gdzie znowu dla władz tradycja jest czczym słowem, a czasem wręcz wrogiem.

Data 23 października na stałe wraca w 1981 r. i jest do dnia dzisiejszego elementem odróżniającym naszą uczelnię od innych w Polsce. Podsumowując, na 60 inauguracji aż 22 odbyły się w odmiennych od tradycyjnego terminu (nie liczymy sytuacji, gdy inauguracja z powodu niedzieli wypadającej 23 października odbywała się dzień wcześniej lub później). Ciekawe jak różne fakty z naszej historii ilustrują zawirowania polityczne w naszym kraju.

Bardziej klarowny jest dobór miejsca inauguracji, zawsze była to najbardziej reprezentacyjna sala na uczelni lub w mieście. Miejsc tych było kilka, wymieniając je chronologicznie to: aula w gimnazjum im. Staszica (2 inauguracje), sala Domu Żołnierza później zwanego Domem Oficera (4), sala Teatru Miejskiego zwanego później Teatrem Państwowym im. J. Osterwy (10), aula im. Juliusza Marchlewskiego (4), sala teatralna „Chatki Żaka” (18), aula Wydziału Prawa i Administracji (18). Zdarzyły się również uroczystości wyjątkowe, połączone z centralnymi inauguracjami lub rocznicami, te zwłaszcza odbywały się w Hali Sportowej przy Al. Zygmuntońskich zwanej WOSTIW potem MOSiR (4 inauguracje). Najsztywniejsza, 1 października 1979 r., zwana gierkówką, zgromadziła parę tysięcy uczestników i była przykładem megalomanii niemającej nic wspólnego z tradycją uczelnianych inauguracji. Podobny charakter (wielka pompa, uczestnictwo klasy robotniczej) miała inauguracja z 1951 r., która odbyła się w bliżej niesprecyzowanej „Hali Sportowej”.

Regulamin akademicki ceremoniału UMCS określa kolejne części inauguracji, w praktyce pewne elementy zanikają, inne pojawiają się okazjonalnie bądź stają się tradycją.

Elementem wstępnym jest pochód rektorski – bardzo efektowna i barwna część inauguracji, w praktyce sprowadza się do bardzo ograniczonej formy wejścia rektorów i senatorów do sali. Tylko w kilku przypadkach, np. w 1958 i w 1983 r., pochód przemaszzerował w pierwszym przypadku przez plac Litewski, w drugim przez Miasteczko Akademickie. W tych i innych przypadkach związane to było z pewnymi innymi uroczystościami odbywającymi się razem z inauguracją.

Pod koniec lat 1980. pojawia się tradycja składania kwiatów pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej, a ostatnio również na grobie pierwszego rektora UMCS prof. Henryka Raabego. Od lat 1990. elementem tradycyjnie związanym z inauguracją jest Msza Święta w intencji środowiska akademickiego.

Uroczystość inauguracji powinna rozpocząć się wykonaniem hymnu państwowego i tak jest, tylko raz w 1948 r. odegrano na początku *Gaude Mater Polonia*.

O wiele ciekawiej, czyli różnorodniej, jest z innym muzycznym elementem inauguracji. Do końca lat 1950. na końcu uroczystości wykonywano pieśń *Gaudeamus igitur*, czasami połączoną z odśpiewaniem *Międzynarodówki*. W późniejszych latach, aż do dziś, tę pieśń studentów najczęściej wykonuje się bezpośrednio po immatrykulacji. Końcowym elementem muzycznym jest od wielu lat *Gaude Mater Polonia*. Czasami po inauguracji pojawia się (najczęściej muzyczna) część artystyczna (20 razy).

Pierwszą „mówioną” częścią inauguracji, w razie konieczności poprzedzoną minutą ciszy za zmarłych pracowników, jest wygłaszana przez rektora inwitalia, tylko w 4 przypadkach wygłosił ją prorektor, spowodowane to było nieobecnością rektora (1966, 1967, 1968 i 1970). Natomiast kolejny punkt programu, wygłaszane przez prorektora sprawozdanie z działalności uczelni, od 1987 r. zupełnie zanika. Być może spowodowane to jest publikowaniem corocznego sprawozdania w „Wiadomościach Uniwersyteckich”, a może funkcję sprawozdania na inauguracji pełni rozbudowane wystąpienie rektora. Prorektorzy mają swoje „5 minut”, odczytując listę nagrodzonych i odznaczonych pracowników, co razem z wręczaniem tychże nagród zajmuje sporo czasu. Miły ten fragment inauguracji połączony jest często z wystąpieniami zaproszonych gości.

Immatrykulacji towarzyszy wystąpienie przedstawicieli studentów, choć czasami jest ono przed, a czasami po tym najważniejszym dla studentów momencie inauguracji (oczywiście tego zaszczytu dostępują nieliczni). Częścią immatrykulacji jest ślubowanie studentów. Stwierdziliśmy, że w ciągu 60 lat na naszym uniwersytecie tekst ślubowania zmieniał się aż 12 razy (dzisiaj obowiązujący wprowadzono w 1990 r.).

Sporadycznie w trakcie inauguracji wręczano dyplomy honoris causa UMCS oraz dokonywano promocji doktorów i doktorów habilitowanych. Od 1973 r. dość regularnie wręczane są dyplomy ukończenia studiów wyróżnionym absolwentom.

Tradycyjnie jednym z ostatnich elementów uroczystości jest wykład inauguracyjny (tylko w dwóch przypadkach, w 1954 i w 1994 r., nie został wygłoszony). Obyczaj określa również, w jakiej kolejności przedstawiciele poszczególnych wydziałów dostępują tego zaszczytu (zaczynając od najstarszego wydziału).

Tradycja to powtarzany z roku na rok obyczaj, element wiążący i tworzący daną społeczność. Społeczność akademicka, do której należymy, ma swoją specyfikę, powinna budzić szacunek i uznanie. Bycie członkiem tej społeczności to przywilej i powód do dumy.

Jeśli chcemy należeć do wyróżniającej się pozytywnie grupy społecznej, dbajmy o jej tradycję.

Dariusz Boruch

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Władzom Uniwersytetu, szczególnie prorektorowi ds. studenckich i dydaktyki prof. **Stanisławowi Chibowskiemu** tytułu „Uczelnia Przyjazna Studentom”. Zorganizowany po raz pierwszy konkurs to wspólna inicjatywa Parlamentu Studenckiego i „Gazety Studenckiej”. Jury konkursu brało pod uwagę warunki socjalne, aktywność studentów, dostosowanie budynków uczelni do potrzeb osób niepełnosprawnych, działalność studentów w kołach naukowych, wyposażenie bibliotek, dostęp do Internetu oraz kontakty z administracją uczelnianą. W tej kategorii na wyróżnienie dla UMCS złożyła się działalność pionu administracyjnego zajmującego się sprawami studenckimi i służb uniwersyteckich pracujących na rzecz i z naszymi studentami.

Księgarni Uniwersyteckiej UMCS, która wystąpiła z kolejną interesującą inicjatywą. Otóż od 1 października do 14 listopada wpro-

wadzony został specjalny rabat w wysokości 11 procent na zakupione książki przez studentów I roku z każdej uczelni. Po okazaniu indeksu lub legitymacji studenckiej można było dokonywać premiowanych zakupów.

Pani **Natalii Kobylarz-Lerner** z Wydziału Prawa i Administracji uzyskania II nagrody w tegorocznym konkursie Ministra Spraw Zagranicznych na najlepszą pracę z dziedziny współczesnych stosunków międzynarodowych.

Z okazji 10-lecia istnienia Programu „Oceny instytucji szkolnictwa wyższego” Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (EUA) specjalne podziękowanie za udział w pracach Zespołu Ekspertów Programu otrzymał prorektor prof. **Karol Izidor Wysokiński**.

Prezydent Miasta Radomia wręczył 14 października 2004 r. Jego Magnificencji Rektorowi prof. dr hab. **Marianowi Harasimiukowi** medal „Bene Merenti Civitas Radomiensis” za osobisty wkład w dzieło utworzenia Kolegium Licencjackiego UMCS w Radomiu i poprzez to umożliwienie kształcenia i rozwoju miejscowej młodzieży. Upřednio medal otrzymało kilka osób, a w ich liczbie Papież Jan Paweł II.



INAUGURACJA W EKPiU

13 października 2004 r. po raz czwarty zainaugurowało nowy rok akademicki Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Kolegium powołane zostało do życia w 2000 r. przez dwa uniwersytety polskie (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Katolicki Uniwersytet Lubelski) i trzy ukraińskie (Narodowy Uniwersytet „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie oraz Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie). Pierwsza inauguracja roku akademickiego w Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów odbyła się w październiku 2001 r., a wzięli w niej udział prezydenci Polski i Ukrainy. Wykład inauguracyjny „Ukraińska sztuka średniowieczna a tradycja bizantyjska i zachodnioeuropejska” poprowadził prof. Wołodimir Aleksandrowycz, pracownik Instytutu Ukrainoznawstwa im. Iwana Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie oraz profesor Uniwersytetu Gdańskiego.

Rok akademicki 2004/2005 rozpoczęło w Kolegium 167 doktorantów, w tym 48 słuchaczy II roku, 43 – III roku oraz 76 ostatniego, IV roku. Słuchacze Kolegium realizują swoje przewody doktorskie na pięciu uczelniach lubelskich: Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (99 osób), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (51 osób), Politechnice Lubelskiej (4 osoby), Akademii Medycznej (7 osób) oraz Akademii Rolniczej (6 osób).

W Kolegium studiuje młodzież z ośmiu państw. Największą liczbę wśród słuchaczy stanowią obywatele Ukrainy (136 osób), kolejną grupą to obywatele Polski (20 osób), pozostali słuchacze są obywatelami Białorusi (6 osób), Rosji (1 osoba), Mołdawii (1 osoba), Słowacji (1 osoba), Litwy (1 osoba) oraz Kazachstanu (1 osoba).

W październiku bieżącego roku po raz pierwszy nie rozpoczną studiów w Kolegium słuchacze I roku. Taka sytuacja związana jest ze zmianami, w obliczu których znajduje się Kolegium. Decyzją Konwentu EKPiUU rekrutacja do Kolegium na rok akademicki 2004/2005 została przedłużona do końca października br. Przewiduje się, iż przyszli słuchacze I roku dołączą do grona doktorantów w semestrze letnim, czyli 15 lutego 2005 roku.

Wraz z przyjęciem nowych słuchaczy Kolegium zacznie funkcjo-



NOWY PROFIL KOLEGIUM

nować w nowej formule. Na ostatnim posiedzeniu w maju br. Konwent zatwierdził nowy profil Kolegium – od stycznia 2005 roku Kolegium będzie prowadzić studia doktoranckie nad Europą Środkowo-Wschodnią w zakresie prawa, ekonomii, literaturoznawstwa, językoznawstwa, kulturoznawstwa, politologii, stosunków międzynarodowych, filozofii, socjologii, pedagogiki oraz psychologii.

Na mocy decyzji Konwentu z dnia 18 maja 2004 r. zmieniły się również władze Kolegium. Dotychczasowy Przewodniczący Konwentu prof. dr hab. **Jerzy Kłoczowski** został Honorowym Przewodniczącym Konwentu. Przewodniczącym Konwentu Kolegium został wybrany prorektor UMCS prof. dr hab. **Jan Pomorski**, zaś jego zastępcą prof. **Mykoła Żułyński**, były wicepremier Ukrainy, dyrektor Instytutu Literatury im. Tarasa Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Kanclerzem EKPiUU wybrano dr. **Grzegorza Kuprianowicza**, historyka z UMCS.

W trakcie tegorocznej inauguracji uhonorowane zostały osoby zasłużone dla powstania i rozwoju Kolegium: pierwszy przewodniczący Konwentu EKPiUU prof. dr hab. **Jerzy Kłoczowski**, pierwsza kanclerz EKPiUU **Ewa Rybałt** oraz ks. prof. dr hab. **Andrzej Szostek**, członek Rady Założycieli EKPiUU w latach 2000-2004 oraz rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1998-2004.

Rok akademicki 2004/2005 będzie dla Kolegium rokiem szczególnym. W tym roku odbędzie się kilkadziesiąt obron rozpraw doktorskich słuchaczy EKPiUU, co będzie zwieńczeniem czteroletnich studiów słuchaczy Kolegium przy-

jętych w trakcie pierwszej rekrutacji w 2001 r.

Rozpoczynający się rok akademicki będzie ważny dla przyszłości Kolegium. Oczekuje się, iż uregulowany zostanie status prawny Kolegium. Od wielu miesięcy trwają prace nad polsko-ukraińską umową międzyrządową dotyczącą funkcjonowania Kolegium. Podpisanie umowy stworzyłoby ramy prawne dla rozwoju Kolegium jako europejskiej uczelni kształcącej na poziomie studiów doktoranckich.

Poza działalnością związaną z kształceniem słuchaczy, Kolegium inicjuje różnorodne działania na rzecz współpracy polsko-ukraińskiej. Ofertą skierowaną do całego środowiska akademickiego Lublina są Wykłady Otwarte EKPiUU. We współpracy z Wydawnictwem UMCS przygotowywany jest program wydawniczy Kolegium, obejmujący m.in. wydawnictwa prezentujące kulturę polską dla Ukraińców oraz kulturę ukraińską dla Polaków. Planowany jest aktywny udział Kolegium w obchodach Roku Ukrainy w Polsce, jednym z głównych projektów będzie tu polskojęzyczny portal internetowy poświęcony kulturze ukraińskiej „Złote wrota” – kultura ukraińska on-line, który jest tworzony od maja br. Ten ostatni projekt oraz wiele innych działań prowadzonych będzie w ramach działalności powstającego w EKPiUU Centrum Języka i Kultury Ukraińskiej.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Gościenna Francja

W regionie Poitou-Charentes we Francji 3-5 października przebywała delegacja UMCS w składzie: rektor prof. dr hab. Marian Harasimiuk, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Karol Izidor Wysokiński oraz prof. dr hab. Marek Kęsik, kierownik Zakładu Języka Francuskiego w Instytucie Filologii Romańskiej. Celem wizyty było podpisanie wieloletniej umowy o współpracy naukowo-dydaktycznej z Akademią Pedagogiczną (Institut Universitaire de Formation des Maîtres) regionu Poitou-Charentes w Poitiers, a także zbadanie możliwości współpracy z Uniwersyteciem w Poitiers, w tym wspólnego uruchomienia poddyplomowych studiów zarządzania jakością, bezpieczeństwem i środowiskiem naturalnym. Spotkania przedstawicieli UMCS z władzami obu uczelni okazały się bardzo owocne: ożywiającej dyskusji na temat możliwości współpracy naukowo-dydaktycznej towarzyszyło podpisanie dwóch ramowych umów dwustronnych. Z inicjatywy Rady Departamentu Deux-Sevres – gospodarza wizyty, doszło również do spotkania z elitą naukową, oświatową i polityczno-biznesową Departamentu, podczas uroczystej kolacji 4 października br., w stolicy Departamentu – Niort. W końcu listopada spodziewana jest rewizyta w UMCS przedstawicieli władz politycznych i środowiska naukowego regionu Poitou-Charentes.

Pobyt delegacji władz UMCS w tym regionie Francji wpisuje się w naturalny sposób w dwupółletnią tradycję współpracy obu stron. Zainicjowało ją Stowarzyszenie Biała Podlaska-Deux-Sevres, dynamicznie i skutecznie rozwijające współpracę powiatu bialskiego i Departamentu od przeszło 11 lat i osiągające w tej dziedzinie wręcz modelowe rezultaty. W ramach współpracy UMCS z Departamentem 24 studentów filologii romańskiej UMCS wyjechało już, w latach 2003-2004, na półroczne staże w placówkach oświatowych Departamentu jako tzw. asystenci kulturalni (inicjatywa pionierska w skali całej Francji). Współpraca dała tak dobre efekty, że 13 dalszych półrocznych stypendiów zostało zaplanowanych w budżecie Departamentu na rok 2005. Region Poitou-Charentes ufundował również, w latach 2002-2004, 4 roczne stypendia dla absolwentów polsko-francuskiego Mastere EDHEC-UMCS, z przeznaczeniem na studia w IRIAF (Institut du Risque Industriel, Assurantiel et Financier) – zamiejscowej placówce Université de Poitiers w Niort.

O znaczeniu, jakie region Poitou-Charentes przywiązuje do współpracy z UMCS, świadczą m.in. dwie wizyty (w maju 2003 i marcu 2004) dużych, 40-osobowych delegacji przedstawicieli Departamentu Deux-Sevres z Przewodniczącym Rady Departamentu p. Jean-Marie Morisetem na czele, przyjmowanych przez pana prorektora prof. dr hab. Karola Izidora Wysokińskiego. Obecna rewizyta delegacji UMCS świadczy o tym, że zainteresowanie strony francuskiej współpracą jest w pełni odwzajemnione.

Komunikat

Wszystkich zainteresowanych nabyciem filmu *Uniwersytet*, nakręconego w 60. rocznicę naszej uczelni przez Nataszę Ziółkowską-Kurczuk, informujemy, że można to zrobić w Księgarni Uniwersyteckiej.

INAUGURACJA 2004/2005 – KRONIKA WYDARZEŃ

INAUGURACJA

23 października, dokładnie w dniu jubileuszu 60-lecia naszej uczelni, odbyła się inauguracja roku akademickiego 2004/2005. Poprzedziła ją odprawiona przez metropolitę lubelskiego Józefa Życińskiego msza święta w kościele Akademickim. Złożono kwiaty pod pomnikiem Patronki oraz na grobach nieżyjących rektorów: Henryka Raabego, Eugeniusza Gąsiora i Zbigniewa Lorkiewicza.

Po hymnie państwowym uroczystość rozpoczął Rektor, witając gości, między innymi: ministra sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa oraz ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego. Przemówienie jubileuszowe wygłosił rektor Marian Harasimiuk. Wręczone zostały 75 pracownikom odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Komandorski otrzymał OOP prof. Władysław Kucharski (prof. Zdzisław Cackowski Krzyż Komandorski OOP odebrał 15 października br.). Pracownicy UMCS otrzymali Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale Komisji Edukacji Narodowej. Wręczone zostały także dwie nagrody indywidualne i jedna zespołowa Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Otrzymał je: prof. Jan Lewandowski za książkę *Historia Estonii*, dr hab. Agnieszka Pawłowska za rozprawę habilitacyjną *Zasoby informacyjne w administracji publicznej w Polsce. Problemy zarządzania* (dyplom wręczył Minister 14 października br.). Zespół kierowany przez prof. Tadeusza Zawadzkiego w składzie: prof. dr hab. Kazimierz Trębacz, dr Halina Dziubińska, Maria Stolarz, Elżbieta Król oraz mgr Maciej Krupa, Agnieszka Buda otrzymał nagrodę za współautorstwo cyklu prac

dotyczących problematyki związanej z rolą zjawisk bioelektrycznych w transmisji i transdukcji sygnałów u roślin.

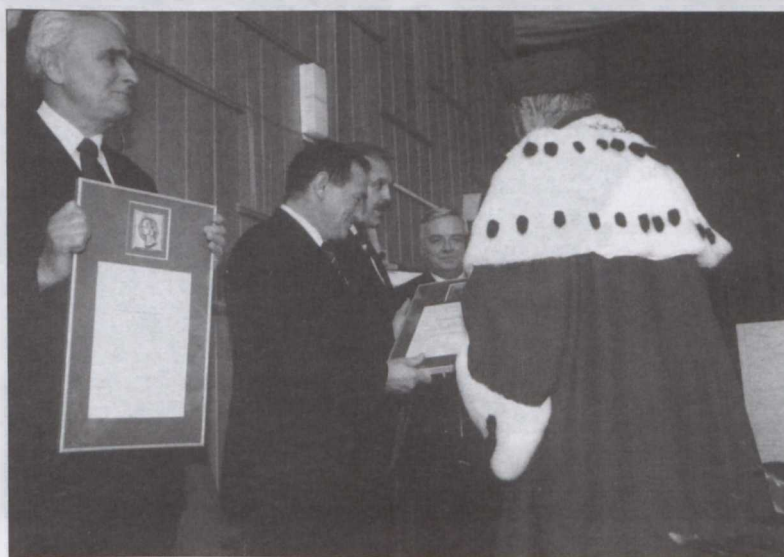
Za zasługi dla kultury polskiej wyróżnieniami resortowymi zostali wyróżnieni prof. Urszula Bobryk i Stanisław Leszczyński.

Medale Amicis Universitatis Marie Curie-Skłodowska w uznaniu bardzo owocnych działań na rzecz UMCS otrzymali: Pani Teresa Liszcz, senator RP, Pani Zyta Gilowska, poseł RP, Pani Izabela Sierakowska, poseł RP, Andrzej Kurowski, wojewoda lubelski, Andrzej Pruszkowski, prezydent Lublina, Zygmunt Nasalski, dyrektor Muzeum Lubelskiego, Stanisław Adamiak, prezes ZOMAR S.A., Paolo Fiorentino, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Banku PeKaO S.A., Antoni Magdoń, dyrektor Oddziału Regionalnego Banku PeKaO S.A., Marek Dalmata, dyrektor BRE Banku S.A. Oddział w Lublinie.

Za zaangażowaną, długoletnią pracę dla dobra uczelni medale „Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” otrzymało kilkunastu pracowników uczelni, zarówno emerytowanych, jak i obecnie pracujących.

Prorektor Jan Pomorski wręczył dyplom tej nagrody laureatce Nagrody Naukowej im. Jerzego Giedroycia, którą jest Ola Hnatiuk, autorka książki *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości* (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003). Kapituła nagrody przyznała ją za „nowe ujęcie ukraińskiej tożsamości, nowatorstwo metodologiczne i odwagę mówienia prawdy, która wyzwala”.

Następne punkty inauguracji należały do studentów. Tradycyjnie dwudziestu (ze



wszystkich wydziałów UMCS), którzy najlepiej zdali egzaminy wstępne, złożyło ślubowanie i odebrało indeksy. W imieniu studentów UMCS głos zabrał Marcin Kowalewski (przewodniczący Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS).

W roku jubileuszowym zaszczyt wykładu inauguracyjnego przypadł Wydziałowi Prawa i Administracji. Dziekan tego Wydziału prof. Leszek Leszczyński wygłosił go pod tytułem „Prawo i jego wykładnia”.

22 października odbyła się uroczystość

INAUGURACJA 2004/2005 – KRONIKA WYDARZEŃ



nadania doktoratów honorowych naszej uczelni dwójce znakomitych profesorów. Pani Profesor **Annie Wierzbickiej**, wykładowcy australijskiego Uniwersytetu Canberze, światowej sławy lingwistce ukazującej głębokie związki języka, umysłu i kultury, twórcy nowoczesnej semantyki językowej, badaczce elementów uniwersalnych w różnych językach świata, wrażliwej moralnie humanistce, oddanej bezkompromisowej służbie prawdzie naukowej. Panu Profesorowi **Stanisławowi Waltosowi**, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkowi Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, wybitnemu prawnikowi o uznanym autorytecie w kraju i za granicą, znakomitemu badaczowi procesu karnego, organizatorowi ochrony dziedzictwa uniwersyteckiego i zasłużonemu wychowawcy wielu pokoleń prawników.

23 października, bezpośrednio

po inauguracji, odbyła się promocja kolejnych doktorów honorowych Uniwersytetu. Tytuły otrzymali: prof. Andrzej Legocki, prezes PAN, wybitny biochemik i biolog molekularny o uznanym autorytecie w kraju i za granicą, znakomity organizator nauki w Polsce, współpracujący ponad 30 lat z biologami molekularnymi, genetykami i mikrobiologami Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS, człowiek otwarty i niezwykle życzliwy, oraz prof. Gunnar Quist, sekretarz generalny Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk, wybitny fizjolog roślin o światowej renomie, znakomity organizator nauki w Szwecji, Europie i na świecie, zasłużony dla Wydziału BiNoZ UMCS i całej naszej uczelni.

Uroczystości jubileuszowej inauguracji zakończyły się odśpiewaniem *Gaude Mater Polonia*.

EMP

Nowa Humanistyka

O godzinie 13 dnia 22 października z udziałem pracowników, licznie zaproszonych gości, przyjaciół Uniwersytetu uroczystie otwarto nową siedzibę Wydziału Humanistycznego.

Autorem projektu jest mgr inż. arch. Stanisław Fijałowski, a inwestycję wykonuje firma MITEX z Kielc. Nowa siedziba Wydziału Humanistycznego jest obiektem wielobryłowym, o wysokości od 2 do 6 pięter. Będzie w niej miały siedziby większości instytutów, zakładów i jednostek wydziałowych. Są tu pokoje pracowników naukowych, pracownie specjalistyczne, sale ćwiczeń, dwie sale audytorialne (wyposażone w kabiny dla tłumaczy), biblioteka Wydziału z dużym zapleczem magazynowym, bufet, kluby studenckie.

Budynek zaprojektowany został pod kątem korzystania zeń osób niepełnosprawnych. Część przekazywana do użytku wynosi 10 306 m². Wielkość całego zadania to powierzchnia 13 969 m², kubatura 63 180 m³. Dla porównania podam dane dla największego dotychczasowego kompleksu budynków uniwersyteckich, czyli siedziby Rektoratu i Wydziału Ekonomicznego: pow. 11 473 m², kubatura 48 277 m³.

Obecną siedzibę Wydziału Humanistycznego charakteryzują dane: pow. 5179 m², kubatura 20 809 m³. Dodam jeszcze, iż aktualnie na Wydziale Humanistycznym studiuje ponad 6 tysięcy studentów, w tym na I roku ok. 1300.

W oddanej części obiektu znajdują się między innymi dziekanat i biblioteka Wydziału oraz większość pracowni i zakładów naukowych.



Podczas uroczystości obejrzeć było można fragmenty, przygotowanej przez Muzeum Uniwersyteckie, wystawy poświęconej 60-leciu UMCS, „Inauguracja roku akademickiego w UMCS. Ludzie, tradycja, zwyczaj akademicki” (uroczyste otwarcie całosci miało miejsce 26 października) oraz dokumentację fotograficzną z budowy nowego gmachu Wydziału Humanistycznego.

EMP

INAUGURACJA 2004/2005 – PRZEMÓWIENIE REKTORA

UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ 1944-2004

Wczoraj – dziś – jutro

Jubileusz – czyli uroczystość dla uczczenia okrągłej rocznicy urodzin czy też założenia jakiejś instytucji – to zawsze okazja do spojrzenia wstecz, na minione lata, spojrzenia najczęściej życzliwego, z pełną nutką sentymentu, czasami troszkę krytycznego. Z takiego spojrzenia wynika w sposób oczywisty ocena stanu dzisiejszego – lubimy przecież pomarzyć – wybiegamy więc myślami, a może nawet konkretnymi planami w przyszłość.

60 lat Uniwersytetu – i tu mała nutka osobista: od 45 lat jestem uczestnikiem życia mojego Uniwersytetu, zawsze aktywnym, bo nigdy nie lubiłem bierności... Tak więc to spojrzenie wstecz nie będzie chłodną, obiektywną historią Uczelni.

PIERWSZYCH 15 LAT

Dokładnie 60 lat temu 23 października 1944 roku został podpisany dekret PKWN, czyli ówczesnego rządu funkcjonującego w Lublinie, o utworzeniu nowego uniwersytetu. 24 października odbyło się pierwsze posiedzenie senatu. Ale wykłady uniwersyteckie odbywały się już od pierwszych dni października. Oficjalna pierwsza immatrykulacja studentów miała miejsce 14 stycznia 1945 roku. Tempo tworzenia było imponujące, zapalem i entuzjazmem ściągający do Lublina profesorowie pokonywali wszelkie piętrzące się trudności: pamiętajmy o tym, że 50 km na zachód stał front, że wszystko było podporządkowane potrzebom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego u jej boku. Pamiętajmy też o tym, że ośrodek decyzyjny był wówczas nie w Lublinie, ale w Moskwie.

W ciągu kilku miesięcy w Lublinie zgromadziła się kadra profesorska licząca kilkadziesiąt osób i ponad 800-osobowa rzesza studentów. Profesorowie pochodzili głównie z przedwojennych dobrych europejskich uniwersytetów z Wilna i Lwowa. Już wtedy było wiadomo, że obydwie te uczelnie o wspaniałych wielowiekowych tradycjach pozostaną poza granicami powojennej Polski. Ale to właśnie ta wyśmienita kadra, wśród której były też sławy światowe, przyniosła do Lublina etos uniwersytecki: autonomię wewnętrzną, swobodę badań, obowiązek łączenia pracy naukowej z dydaktyką, wdrażanie studentów do twórczej samodzielnej pracy, moralny obowiązek popularyzacji wiedzy w szerokich kręgach pozauniwersyteckich. Tak więc nowo tworzony uniwersytet miał niejako wewnętrznie skomponowane wzorce oparte na przedwojennym modelu uniwersytetu europejskiego – Humboldtowskiego.

60 lat życia uniwersytetu to mało wobec 900-letniej historii uniwersytetów europejskich, ale wystarczająco dużo, by w tym okresie mogła się



kształtować w pełni dojrzała, silna uczelnia, odgrywająca ważną rolę nie tylko regionalną, ale i ogólnokrajową.

Spróbujmy podzielić te 60 lat na kilka okresów, wyraźnie wyróżniających się, pamiętając o tym, że stan dzisiejszy uczelni jest konsekwencją nakładających się wydarzeń wewnątrz uniwersytetu, ale także, w równie wielkim stopniu, w jego otoczeniu politycznym i ekonomicznym, że mamy tu do czynienia z niezwykle skomplikowanymi sprzecznościami zwrotnymi.

Lata 1944-1959 – to okres tworzenia, ingerencji władz politycznych i perturbacji organizacyjnych. Kilka faktów ilustrujących ten czas.

W dekrete przewidziano utworzenie 4 Wydziałów – Lekarski, Przyrodniczy, Rolny, Weterynaryjny – ale już w styczniu 1945 roku tworzony jest Wydział Farmaceutyczny, a 12 września 1949 r. Wydział Prawa.

W czerwcu 1949 senat występuje z wnioskiem do Ministerstwa Oświaty o utworzenie Wydziału Humanistyczno-Społecznego. Ten wniosek czekał na decyzję polityczną aż do roku 1952.

W marcu 1945 na posiedzeniu senatu światowej sławy naukowiec prof. Ludwik Hirszfild przedstawia projekt utworzenia miasta naukowego.

W 1946 roku powołane zostaje czasopismo uniwersyteckie „Annales UMCS”.

W lutym 1945 roku rektor zwraca się z prośbą do władz państwowych o umożliwienie repatriacji polskich naukowców ze Lwowa (na liście 500 osób).

Trwają nieustanne starania o przydział dla uniwersytetu budynków i lokali. Lokale przydzielone przez władze

cywilne dla uniwersytetu zajmuje wojsko i milicja.

Władze Uniwersytetu podejmują walkę o przydział terenów pod budowę dzielnicy akademickiej. Nad tworzącym się Uniwersytetem wisi groźba przeniesienia do innego miasta. W lipcu 1946 roku MRN w Lublinie sporządziła dokument przekazujący Uniwersytetowi tereny pod budowę miasteczka uniwersyteckiego.

W sierpniu 1945 roku rektor prof. Henryk Raabe zostaje mianowany ambasadorem w Moskwie, a uczelnia zarządza przez 1,5 roku prorektor prof. Konstanty Strawński.

Po powrocie w roku 1947 z Moskwy prof. H. Raabe nadal walczy o wiele bieżących (choćby o przydział materiału na togi dla członków Senatu) i perspektywicznych spraw Uniwersytetu, ale sytuacja polityczna w Polsce zmienia się coraz wyraźniej – rektor już nie cieszy się pełnym poparciem władz politycznych. 16 września 1949 roku otrzymuje pismo z Ministerstwa Oświaty kończące piastowanie funkcji rektora. Senat proponuje mu objęcie kierownictwa Komisji Bibliotecznej.

21 września 1949 roku Senat został zawiadomiony o utworzeniu samodzielnej uczelni: Akademii Lekarskiej z dwu wydziałów uniwersyteckich – Lekarskiego i Farmaceutycznego.

Sytuacja powtarza się kilka lat później. 31 sierpnia 1955 rektor prof. Bohdan Dobrzański odczytuje uchwałę Rady Ministrów, że z 3 wydziałów uniwersyteckich: Rolnego, Weterynaryjnego i Zootechnicznego tworzy się Wyższą Szkołę Rolniczą z dniem 1 września 1955 roku.

Wobec tego, że wcześniej Wydział

Matematyczno-Przyrodniczy podzielił się na 2 wydziały, Uniwersytet ponownie po 11 latach pracy stał się uczelnią 4-wydziałową.

Młodzież studencka i znacząca część kadry wykazywała się w tym okresie przynajmniej dwukrotnie brakiem pokory i posłuszeństwa wobec władz politycznych. Po raz pierwszy miało to miejsce w czasie tak zwanego „cudu lubelskiego”, a następnie w październiku 1956.

Tempo rozwoju Uniwersytetu wyraźnie słabło, brakowało funduszy na inwestycje, narastały trudności kadrowe, wielu profesorów odeszło do innych uczelni.

W roku 1958 reaktywuje się rozwiązane w 1953 roku Towarzystwo Przyjaciół UMCS, obejmujące także uczelnie córki. Stawia sobie za cel niesienie pomocy lubelskiemu ośrodkowi naukowemu.

Kończy się pierwsze 15 lat Uniwersytetu.

NOWY ETAP

Z początkiem kadencji prof. Grzegorza Leopolda Seidlera, rektora Uniwersytetu od 1 września 1959 rozpoczyna się drugi okres, obejmujący lata 1959-1969.

To czas kształtowania się wizji nowoczesnego kampusu uniwersyteckiego i wdrażanie tej wizji zarówno w sensie materialnym, jak i kadrowym. Od 1 października 1959 jestem już studentem mojego Uniwersytetu.

Profesor Grzegorz Seidler w jednym ze swych porywających wystąpień powiedział: „Uniwersytet to ludzie i mury i dwa te elementy muszą równocześnie wzrastać, aby uczelnia mogła się prawidłowo rozwinąć”.

Ruszają inwestycje, oddawane są kolejne gmachy: 1963 – BiNOZ, 1964 – Humanistyka, 1967 – Biblioteka Główna, 1965 – Chatka Żaka, dwa domy akademickie, dom mieszkalny dla pracowników, powstaje Wydział Ekonomiczny.

Uczelnia wychodzi z ofertą dydaktyczną do Rzeszowa, Białej Podlaskiej, Zamościa, tworząc filie i punkty konsultacyjne. Rozpoczyna się budowa Chemii, Fizyki Doświadczalnej, Hotelu Asystenta, Stołówki i kolejnego domu mieszkalnego.

Efekty takiego rozmachu inwestycyjnego i rozwoju kadry przenoszą się na kadencję rektora prof. Zbigniewa Lorkiewicza (1969-1972).

Niestety po 1968 roku pojawiają się pierwsze symptomy zmiany stosunku władz państwowych i politycznych do szkolnictwa wyższego. Wkraczamy powoli w kolejny okres – narastające upolitycznienia uczelni.

Narzucone zostają zmiany

INAUGURACJA 2004/2005 – PRZEMÓWIENIE REKTORA

struktury organizacyjnej, pojawiają się polityczne elementy w polityce kadrowej. Po roku 1976 narasta ferment w coraz większym gronie pracowników naukowo-dydaktycznych.

Na ten okres przypada kadencja rektora prof. Wiesława Skrzydły (1972-1981). Tylko dzięki Jego rozprawce i kontynuacji polityki wytyczonej przez prof. G. Seidlera udaje się naszemu Uniwersytetowi przejść przez ten okres bez większych perturbacji.

Możemy powiedzieć, że dzięki wielkim wysiłkom rektora W. Skrzydły postępuje rozwój bazy materialnej. Powstaje też Wydział Pedagogiki i Psychologii oraz 2 instytuty, będące załóżkami dwu kolejnych Wydziałów.

LATA PRZEŁOMU

Lata 1980-1981 to niezwykła aktywność szerokich rzesz pracowników działających na rzecz przeobrażeń w państwie i oczywiście także na Uczelni. Uniwersytet staje się wielkim forum dyskusyjnym, chwilami wydawało się, że zapominaliśmy o naszych podstawowych zadaniach – nauce i dydaktyce. Ale i studenci nie pozostali obojętni na zachodzące zmiany.

Z tych gorących dyskusji i wielu działań wylaniał się powoli i z wielkim trudem nowy obraz państwa i uczelni – uczelni autonomicznej, kierującej się zasadami humanizmu, odpolitycznionej.

13 grudnia 1981 roku następuje brutalne przerwanie okresu, na pewno burzliwego, ale też czasu tworzenia nowej wizji rozwoju państwa, a w nim nowej roli wyższych uczelni.

Dwumiesięczne zawieszenie zajęć na uczelni, odwołanie rektora prof. Tadeusza Baszyńskiego, złożenie dymisji przez zespół prorektorów i niektórych dziekanów, internowanie wielu pracowników wstrząsnęły Uczelnią.

Wkraczamy w kolejny okres życia Uniwersytetu (lata 1982-1990) – trzy kadencje rektorskie profesorów Józefa Szymańskiego, Stanisława Uziaka i Zdzisława Cackowskiego. To dzięki ich wysiłkom uczelnia przeszła bez większych strat przez bardzo trudny okres stagnacji i frustracji, prób ingerencji władz politycznych w wewnętrzne życie uczelni i jej politykę kadrową.

Każda z tych kadencji była inna, bo i atmosfera w państwie powoli się zmieniała. Cel jednak był jeden: pobudzić, zaktywizować społeczność akademicką, wprowadzić uczelnię ponownie na drogę rozwoju. Była to nieustanna walka z trudnościami zarówno wewnętrznymi jak i zewnętrznymi. Pozytywne skutki musiały nadejść.

Za kadencji prof. Z. Cackowskiego powstały: Wydział Filozofii i Socjologii i Wydział Chemii, wyodrębniony z Wydziału Mat. Fiz. Chem. Usamodzielił się Instytut Wychowania Artystycznego.

Uniwersytet przejął część terenów powojkowych, co stworzyło perspektywę rozwoju dzielnicy akademickiej.

W III RZECZYPOSPOLITEJ

Wreszcie następuje zasadniczy przełom w państwie – rozpoczynamy budowę III Rzeczypospolitej.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku otwiera nowy rozdział w życiu akademickim kraju. Reorganizację Uniwersytetu rozpoczyna rektor prof. Eugeniusz Gąsior. Jako Uczelnia w pełni autonomiczna przygotowujemy własny statut, regulujący wewnętrzne życie Uniwersytetu. Rozpoczyna się reforma programów studiów. Przygotowywane są kolejne inwestycje: budynek dla biotechnologii, rozbudowa Biblioteki Głównej. Niestety, nieubłagany los nie pozwolił rektorowi Gąsiorowi zrealizować tych planów. Odszedł od nas na zawsze u progu swej drugiej kadencji.

W tym momencie staję przed bardzo trudnym zadaniem. Od 1 września 1993 roku uczestniczę już bezpośrednio w zarządzaniu Uczelnią: najpierw przez 6 lat kadencji rektora Kazimierza Goebła jako prorektor, a od 1 września 1999 roku jako rektor.

Dynamika zmian w Polsce jest ogromna, obejmuje wszystkie dziedziny funkcjonowania państwa. Kolejne rządy deklarują priorytet dla edukacji – deklaracje te najczęściej są odsuwane na dalszy plan lub są zapomniane całkowicie zaraz po kolejnych wyborach. Z roku na rok maleją dotacje na szkolnictwo wyższe z budżetu państwa. Obserwujemy z niepokojem postępującą deprecjację środowiska akademickiego.

Zaczyna się rozwijać niepaństwowe komercyjne szkolnictwo wyższe. Równocześnie ruszają pierwsze programy pomocowe Unii Europejskiej dla szkół wyższych. Gwałtownie rośnie liczba młodzieży pragnącej się kształcić. Na uczelniach państwowych pojawiają się odpłatne studia zaoczne i wieczorowe. Zarówno pod względem kadrowym, jak i organizacyjnym polskie uczelnie państwowe nie były przygotowane na tak gwałtowne i radykalne zmiany.

Nieuchronną konsekwencją tych zjawisk było pojawienie się różnorodnych patologii i dysfunkcji w środowisku akademickim. Pojawiają się one w dziedzinie badań naukowych i w procesie dydaktycznym. Stanowią istotne zagrożenie dla autonomii szkół wyższych i dla realizacji ich podstawowych misji: badawczej, edukacyjnej i kulturotwórczej.

Środowiska akademickie wypracowały sobie przez wieki pewne zasady funkcjonowania, które określa się czasami „kulturą uniwersytecką” albo „obyczajami akademickimi”.

Nadrzędną jest zasada pełnej spójności między realizacją zadań badawczych i poszukiwaniem prawdy a uprawianiem dydaktyki, uczelnie winny kierować się w wypełnianiu swych misji zasadami tolerancji i humanitaryzmu, z tych zasad wynika także obowiązek najwyższej jakości kształcenia. Każdy nauczyciel akade-

micki winien pamiętać o celach wychowawczych wobec studentów, powinien być wzorem dla swych studentów, a relacje między nimi a pracownikiem winny być oparte na zasadach partnerstwa i wzajemnego poszanowania. O sile uniwersytetu i jego pozycji powinni decydować profesoria, którzy poprzez swe cechy osobowościowe określają kulturę uniwersytecką. Czy dziś ten wzorzec jest aktualny? Czy dziś profesoria nadal zajmują najwyższe miejsca w ocenie społeczeństwa?

Na te pytania każdy członek naszej społeczności musi odpowiedzieć sobie sam!

Muszę niestety stwierdzić, że coraz powszechniej jest zauważalna wymiana dobrych zasad i obyczajów akademickich na pieniądze. To, czego nie zniszczyły w środowisku akademickim lata PRL, teraz w przyspieszonym tempie niszczy komercja. Właściwie wszystkie składowe obyczajów akademickich ulegają w mniejszym lub większym stopniu degradacji.

Nasz uniwersytet też nie jest wolny od tych negatywnych zjawisk, ale ich skala na szczęście nie jest rażąca i dokładamy wszelkich starań, by je zahamować, a tam, gdzie się da, eliminować z naszego uczelnianego podwórka.

Wróćmy jednak do przeglądu wydarzeń i procesów jakie mają miejsce na uczelni w okresie ostatnich 10 lat.

3-krotny wzrost liczby studentów: z 12 000 do 36 000, i tylko 10% przyrost kadry nauczycielskiej. Przyrost 60% kadry samodzielnych pracowników, uruchomienie studiów doktoranckich dla prawie 1000 doktorantów na 13 kierunkach. Znaczące odmłodzenie kadry adiunktów i pracowników samodzielnych, dla tych ostatnich średnia wieku zmniejszyła się z prawie 60 lat do około 50 lat.

Wczoraj oddaliśmy częściowo gmach Humanistyki. Jest to już 6 nowy budynek w dziesięcioleciu: Biotechnologia, remont generalny Politologii, skrzydło Biblioteki Głównej, Centrum Języka i Kultury Polskiej, Instytut Nauk o Ziemi. Przez cały ten okres trwały remonty i modernizacje, dzięki którym uzyskała uczelnia dodatkowo ponad 5000 m² powierzchni na pracowni naukowe i dydaktykę.

Wdrożone zostały nowe kierunki studiów: stosunki międzynarodowe, informatyka, kulturoznawstwo, lingwistyka stosowana, kierunki artystyczne, chemia powierzchni czynnych, europeistyka. Wyszliśmy ponownie z ofertą dydaktyczną poza Lublin, tworząc kolegia w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Radomiu, Kazimierzu Dolnym.

Dostosowujemy system kształcenia do zaleceń formułowanych w tak zwanym procesie Bolońskim.

Nasze Wydawnictwo należy do najlepszych w kraju.

Rozwijamy intensywnie sieć interne-

tową, komputeryzujemy i informatyzujemy Uczelnię.

Rośnie znaczenie naszej uczelni w kraju – wiele podejmowanych przez nas działań znajduje uznanie wśród pozostałych polskich uniwersytetów.

Niewątpliwie wielkim sukcesem była organizacja wspólnie z KRASP Kongresu Rektorów Europejskich Szkół Wyższych pod koniec kwietnia br.

To wszystko jest powodem do satysfakcji i dumy, co wcale nie oznacza, że nie widzimy problemów i słabości.

Na zakończenie możemy postawić sobie pytanie: czy nasz uniwersytet jest przygotowany do wyzwań, jakie stawia przed szkołami wyższymi wiek XXI? Europejski Kongres Rektorów udowodnił, że tak postawione pytanie jest niewłaściwe. Trzeba je sformułować inaczej. Czy nasza uczelnia jest przygotowana do tego, by spełniać istotną rolę w Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej i badawczej.

Czy dziś w sposób istotny jest zagrożona kultura uniwersytecka? Czy środowiska akademickie znajdują w sobie dość siły i determinacji, by zdefiniować narastające problemy i zło i znaleźć skuteczne drogi do eliminacji zagrażających środowisku zjawisk – wewnętrznych i zewnętrznych – uwarunkowanych zachodzącymi na wielką skalę przemianami społecznymi.

NIE JESTEM PESYMIŚCIĄ!

Uważam, że to tylko niebezpieczny zakręt na drodze do niezbędnych zmian. Wierzę w głęboką mądrość i zdolność do samooczyszczenia się ze zjawisk negatywnych. Uniwersytety nie raz już w swej kilkusetletniej historii przeżywały ogromne kłopoty i jak dotąd wychodziły z nich lepiej zorganizowane, lepiej dopasowane do potrzeb zmieniających się społeczeństw.

Sądzę, że mimo niezwykle tempa przemian społecznych nadążą za nimi i nadal będą odgrywały rolę edukacyjną, kulturotwórczą, innowacyjną, a wobec powszechnego upadku autorytetów w społeczeństwie znajdują dość atutów, by odgrywać ważną rolę opiniotwórczą dla szerokich kręgów społecznych. Do tej roli, moim zdaniem, są dziś w sposób szczególny predysponowane pod warunkiem zachowania w pełnym zakresie swej autonomii.

Uniwersytety reprezentują wartości ponadczasowe i jako takie przejdą przez obecne trudności zreformowane i odnowione, one były, są i będą gwarantami rozwoju cywilizacyjnego.

I jeszcze 4 ostatnie zdania. Od 17 lat pracuję, najlepiej jak potrafię, w administracji Uczelni, od 5 lat jestem rektorem. Jest to moja ostatnia inauguracja, którą mam zaszczyt prowadzić. Jestem szczęśliwy i dumny z tego, że przypadło mi prowadzić też uroczystość Jubileuszu Uczelni.

Dziękuję Państwu za uwagę.

Rektor

prof. dr hab. Marian Harasimiuk

INAUGURACJA 2004/2005 – WYKŁAD INAUGURACYJNY

PRAWO I JEGO WYKŁADNIA

Leszek Leszczyński

1.

Tytuł wykładu, mimo że może wydawać się z jednej strony zbyt „techniczny” jak na wykład inauguracyjny, z drugiej zaś – zbyt ogólny, aby dotrzeć do istotnych elementów przedmiotu nauk prawnych, moim zdaniem dotyka jednoznacznie zarówno istoty prawa, jak też, w sposób najbardziej bezpośredni, wskazuje na aktualne problemy, z jakimi spotyka się środowisko prawników, tak teoretyków prawa, jak i prawników-praktyków.

Niezależnie bowiem od tego, czy w ramach ujęć filozoficzno-prawnych prawo traktuje się jako wynik woli prawodawcy (suwerena, państwa), co ma miejsce w ramach pozytywizmu prawniczego, jako wartość, w prawie obowiązującym jedynie odzwierciedlaną (doktryna prawa natury), czy też jako fakt społeczny (zjawisko społeczne) powiązany określonymi relacjami w ramach społeczeństwa lub podmiotów go reprezentujących (doktryny realistyczne w różnorodnych wersjach szczegółowych), problematyka wykładni pojawia się wszędzie i wszędzie odgrywa rolę istotną, chociaż różnie będzie zarysowana skala samodzielności interpretatora.

Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby uznać interpretację prawniczą za ten element całego zjawiska prawnego, bez którego prawo nie mogłoby nie tylko funkcjonować, ale także bez którego prawo nie mogłoby uzyskiwać sensów, przekładalnych na konkretne obowiązki i uprawnienia, przypisywane adresatom prawa. Szczególnie miejsce w ramach aktów wykładni należy natomiast przypisać tym z nich, które wynikają z rozumowań doktryny oraz praktyki prawniczej, bowiem pozostałe akty wykładni albo nie mają praktycznego znaczenia (wykładnia autentyczna czy legalna delegowana), albo też nie są oparte na merytorycznej kompetencji podmiotów jej dokonujących (tzw. wykładnia potoczna dokonywana przez adresatów norm).

2.

Jest w roku bieżącym szczególny moment do podniesienia problemu roli wykładni prawniczej. Oto bowiem obchodzimy rocznicę 200-lecia obowiązywania francuskiego kodeksu cywilnego, zwanego Kodeksem Napoleona. Nie



można w tym kontekście nie zadać pytania, jak to możliwe, że kodyfikacja obowiązuje, funkcjonuje i jest przydatna przez 200 lat, tak różnych przecież w swym początkowym i w dzisiejszym kształcie.

Dzieje się tak, jak się wydaje, z dwóch głównych powodów występujących we Francji, ale także wszędzie tam, gdzie powstają akty trwałe, skuteczne i w dodatku recypowane w innych porządkach prawnych. Dotyczy to także amerykańskiej rzeczywistości prawnej, na gruncie porządku common law oraz różnych wariantów doktryny funkcjonalistycznej (O. W. Holmes, J. Frank i inni), co wpływa na długowieczność innego pomnika legislacji – Konstytucji USA, obowiązującej już 217 lat.

Pierwszym z nich jest fakt, że sam prawodawca wyzbył się przy tworzeniu przepisów prawnych przekonania, że można stworzyć akt jednocześnie precyzyjny w szczegółach oraz zupełny co do

zakresu regulacji, akt, którego treść byłaby tak jednoznaczna, że sędziom przyszłoby jedynie stosować przepisy w sposób syllogistyczny, jakby byli jedynie „ustami ustawy” (zgodnie zresztą z panującą wówczas we Francji koncepcją Monteskiusza). Drugim natomiast, być może w konsekwencji poprzedniej właściwości, jest wykształcenie się doktryny, której istotą było argumentowanie za wykładnią dynamiczną, dostosowującą rozwiązania prawodawcze do zmieniającej się rzeczywistości (szkoła wolnego poszukiwania prawa F. Geny), oraz rzeczywiste dokonywanie wykładni tak, aby to dostosowywanie stało się faktem.

3.

Czy jest możliwe, aby akt takiej rangi i mający takie właściwości powstał dziś w Polsce, gdzie, z różnych przyczyn, nie ma tradycji długiego funkcjonowania aktów normatywnych? Nawet najbardziej

optymistyczne odpowiedzi nie mogą być pozbawione ostrożności, a może i wątpliwości. Zakres bowiem zmian społecznych jest dziś tak szeroki, a w Polsce od końca lat osiemdziesiątych, dodatkowo tak głęboki i szybki, że trwałość regulacji musi być mierzona innymi kryteriami, a w szczególności, odnosić się do całkiem innego okresu obowiązywania.

Ponadto, jak by to nie zabrzmiało, stosunki podlegające regulacji prawnej rzeczywistości stają się coraz bardziej złożone. Nie ma możliwości powrotu do prawa prostego, spisane w kilkudziesięciu przepisach nie wchodzących we wzajemne złożone regulacje nadrzędności czy szczegółowości, prawa wyrażonego w miarę prostym języku, nawiązującym w swej semantyce do języka ogólnonarodowego. To zła wiadomość dla nieprawników, ale prawdopodobnie nic się nie da z tym zrobić. Nie da się pogodzić potrzeby precyzyjnych regulacji, poprawnych od strony technicznej, z pełną jasnością prawa, niezależnie od tego, że nie można przecież ustalić, na jakim poziomie złożoności tekstu i konstrukcji normatywnych należałoby się utrzymać, aby stwierdzić, że regulacja jest powszechnie zrozumiała.

Poza tym, prawo staje się wielowymiarowe. Zaczynają to dostrzegać prawnicy, którzy dotychczas byli przyzwyczajeni do struktury prawa w kształcie piramidy (H. Kelsen), w ramach której łatwo było ustalić nadrzędność formalną i merytoryczną jednych norm nad innymi. Wielość poziomów, objęcie pojęciem obowiązującego porządku prawnego także regulacji międzynarodowych, z których tylko niektóre znajdują się w różnego rodzaju rodzajach umowach, konwencjach czy paktach, a pozostałe są niepisanyymi zwyczajami czy uznawanymi powszechnie zasadami, objęcie tym pojęciem także regulacji prawa europejskiego (wspólnotowego czy szerzej – Unii Europejskiej), w ramach którego z kolei spotykamy prawo miękkie w postaci opinii, zaleceń czy deklaracji, dostrzeganie aktywności prawodawczej różnych ciał lokalnych i samorządowych w tworzeniu przepisów, niekiedy bardzo istotnych dla życia społeczności (np. miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego), a także powstawanie pra-

INAUGURACJA 2004/2005 – WYKŁAD INAUGURACYJNY

wa wewnątrzorganizacyjnego (także w uniwersytetach), powoduje taką „płatanię” norm, wchodzących ze sobą w relacje sprzeczności, przeciwieństwa, kolizji prakseologicznych itp., że wyprowadzenie i uzasadnienie po lekturze wielu różnych przepisów jednoznacznej informacji, co jest nakazane, zakazane czy dozwolone (i w jakim zakresie, w jakim czasie i w jakim związku z obowiązkami czy uprawnieniami innych uczestników obrotu prawnego), to zadanie niezmiernie trudne (jeżeli w niektórych przypadkach w ogóle możliwe).

Ale na tym niestety nie koniec. Gdyby to zależało jedynie od powyższych trzech czynników, można byłoby szukać racjonalnej drogi godzenia obu postulatów – trwałości i adekwatności, a poszukiwanie odbywałoby się za pomocą argumentacji jurystycznych. Czwarty czynnik, już niezależny od świata prawniczego, pogłębia trudności. Wskazuje on bowiem na fakt, iż prawo tworzone jest w procesie politycznym, przez „upartyjnionych” polityków, mających lub niemających legitymacji społecznej do przeprowadzania tego aktu. Gorzka satysfakcja, że prawo nie jest tworzone przez prawników, a prawnicy jedynie muszą rezultat aktywności polityków zracjonalizować pod kątem jego implementacji, nie zmienia podstawowych właściwości. I nie zależy to w istocie od tego, czy system polityczny opiera się na zasadzie demokracji, czy nie. Nie zależy to także od tego, czy politycy starają się uchwalić poprawne prawo, czy też o to nie dbają lub nawet mają intencje całkiem odmienne. Tak po prostu wygląda proces legislacyjny.

Nie miejsce tu na wyliczanie i analizę wad tego procesu. Tytułem jedynie przykładu można wskazać na przypadki nowelizacji poprzedniej nowelizacji, zanim ta wcześniej weszła w życie, na przypadki celowych „niedoróbek” w fazie prac w Sejmie z nadzieją, że braki zostaną poprawione w następnych etapach prac legislacyjnych, na przypadki zmian w treści regulacji w tzw. trzecim czytaniu, co skutecznie rozbija jakkolwiek koncepcję całości regulacji autora projektu, czy wreszcie na przypadki ukrytego dopisywania zwrotów zmieniających sens całej regulacji. Próby zaradzenia niewiele tu dają, zwłaszcza że brak poprawności

wzmocniony bywa przez patologię (słynne „lub czasopisma”). Jak bumerang wracają postulaty określenia, po jakim czasie obowiązywania aktu można go nowelizować, czy też powierzenia ustawodawcy decyzji tylko co do zaakceptowania lub niezaakceptowania projektu przygotowanego przez fachowców, bez możliwości zmieniania go w toku finalnych prac w parlamencie. Paradoksalnie, demokratyzacja procesu prawodawczego z całą siłą uwidoczniła partyjność układu politycznego, wpływającego na treść tworzonego prawa.

4.

I tu dochodzimy do podstawowej tezy wykładu. Byłoby z pewnością przesadą twierdzenie, że wobec powyższych cech procesów prawodawczych cała nadzieja w wykładni rezultatu politycznej działalności legislacyjnej. Sama wykładnia może bowiem także być bardziej lub mniej poprawna, merytorycznie lepiej lub gorzej uzasadniona, a ponadto trudno jest osiągnąć w jej wyniku jednolitość rozumienia (także z powodu wielości podmiotów dokonujących aktów wykładni). Dyskurs prowadzony przy okazji interpretowania prawa jest jednak dyskursem prawnym, a nie politycznym. Nie podlega zatem co do zasady destrukcyjnym cechom tego ostatniego. A ponadto zawsze poddaje się argumentowaniu jurystycznemu na rzecz przyjęcia jakiegoś rozwiązania, stwarzając szanse na merytoryczne ważenie racji, wolne od bezpośredniej ingerencji politycznej.

Należy w związku z tym zauważyć dwie niezwykle sprzyjające tak poważnemu traktowaniu roli wykładni okoliczności. Pierwsza z nich to fakt, że wykładnia prawnicza od lat była podstawowym przedmiotem badawczym polskiej teorii i filozofii prawa i to dzięki pracom w tym zakresie dostrzegana jest pozycja polskich nauk prawnych w międzynarodowej wymianie myśli prawniczej. Natomiast druga wiąże się z aktualnym stanem praktyki prawniczej. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż wykładnia przepisów, jaką można zaobserwować w decyzjach polskich sądów (zwłaszcza najwyższych instancji), nie tylko uwolniła się od ciężaru upolitycznienia swoich rezultatów, ale w coraz wyższym stopniu opiera się na uczestnictwie w rzeczywistej debacie interpreta-

cyjnej, w toku której ustala się istotne treści uprawnień i obowiązków adresatów norm prawnych, a następnie, uzasadnia się swoje stanowisko na podstawie argumentacji *stricte* jurystycznych, nawiązując także do kryteriów etycznych (społecznych).

Nie powstaje wprawdzie sytuacja, w ramach której można byłoby mówić o tworzeniu się „drugiego obiegu” czy „alternatywnej wersji” zjawiska prawnego, co zresztą w nieprzyzwykajonym do takiego konkurencyjnego dyskursu prawnego społeczeństwie mogłoby prowadzić do zachwiania przekonania co do pewności i jednolitości prawa, niemniej kształtuje się podstawa do wyraźnego wysunięcia tezy o potrzebie bardziej kreatywnego, aktywnego podejścia do przepisów prawnych, tworzonych w warunkach, w których trudno o realizację wymogów poprawności.

Interpretacyjna aktywność sędziowska mogłaby koncentrować się na kilku punktach, które z konieczności skrótowo, powinny być w niniejszym wykładzie zauważone.

Po pierwsze, mogłaby ona polegać na szerszym wykorzystaniu w procesach stosowania prawa wcześniejszych decyzji sądowych (precedensów), co prowadziłyby, zwłaszcza jeżeli poddałoby się to wykorzystaniu rygorom, znanym z anglosaskiej kultury prawnej, do kształtowania się trwałej linii orzecniczej, w pewnym sensie wprowadzającej element konkurencji dla przepisów prawnych, przynajmniej co do określonych sposobów ich rozumienia.

Po drugie, mogłaby ona prowadzić do wykorzystania kryteriów pozaprawnych oraz w konsekwencji do aktywnego korygowania przez te kryteria treści przepisów prawnych tam, gdzie są one w samych przepisach wyrażone (np. zasady słuszności, zasady współżycia społecznego). To także mogłoby prowadzić do ukształtowania się elementu konkurencji w stosunku do formalnego systemu przepisów, nawiązującej do rzymskiej *ius aequitas* czy anglosaskiej *equity law*, ale także współczesnych alternatywnych sposobów rozstrzygnięcia sporów (ADR).

Po trzecie, w zakresie samej interpretacji przepisów prawnych, przy pozostawieniu ich jako podstawowego źródła rekonstrukcji norm prawnych w naszej, konty-

entalnej kulturze prawnej, należałoby nie poprzestawać na wykładni językowej tekstu prawnego, lecz odnosić się do argumentów systemowych, celowościowych, funkcjonalnych i aksjologicznych, z którymi sens językowy powinien być co najmniej konfrontowany, przy czym nie zawsze rezultat wykładni językowej musiałby uzyskiwać pierwszeństwo.

Wydaje się, że realizacja powyższych postulatów interpretacyjnych wpisywałaby się w aktualne tendencje występujące w wielu porządkach prawnych współczesnego świata (nie tylko w kulturze anglosaskiej, ale także np. daleko-wschodniej, a zwłaszcza japońskiej), w stosowaniu prawa międzynarodowego (szczególnie w zakresie ochrony praw człowieka, co jest widoczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) oraz w stosowaniu i wykładni prawa Unii Europejskiej, dokonywanej przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Pozwalałoby to na poszukiwanie rozsądnej równowagi pomiędzy prawodawcą a orzecznictwem sądowym oraz na dostrzeganie w orzecznictwie roli partnera legislatora w budowaniu treści prawa. Istotnym warunkiem odgrywania takiej roli, obok kompetencji merytorycznej sądów, byłoby urzeczywistnienie jednolitości wykładni i stosowania prawa, przynajmniej na poziomie podstawowym, bowiem to, co szczególnie cenią sobie sędziowie (niezawisłość) w odbiorze społecznym, powinno być skorelowane z oczekiwaniem pewności i przewidywalności rozstrzygnięć.

Dostrzeżenie roli wykładni, również w kontekście jej jednolitości, podnosi wartość uniwersyteckiej edukacji prawniczej, dzięki której interpretatorzy stosują te same metody i rozumowania. Wskazuje to na potrzebę jeszcze większej koncentracji treści dydaktycznych nie na samych tekstach, lecz na sposobach poprawnego ich interpretowania i rozumienia oraz umiejętności wykorzystywania praktyki orzecniczej i kryteriów pozasystemowych do podejmowania decyzji prawnych. Procesy stosowania prawa są bowiem tą formą aktywności społecznej i prawnej, w której absolwenci Wydziału Prawa i Administracji znajdują swoje miejsce, a wykładnia – ich najistotniejszym składnikiem.

INAUGURACJA 2004/2005 – ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA

Z okazji inauguracji roku akademickiego odznaczeni zostali

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI kl. III
prof. dr hab. Zdzisław Cackowski, prof. dr hab. Władysław Kucharski.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

prof. dr hab. Jan Pomorski, dr hab. Halina Chodkiewicz, prof. dr hab. Jan Fiedurek, prof. dr hab. Andrzej Góźdź, dr hab. Marek Mądzik prof. nadzw. UMCS.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

ad. I st. Jerzy Boń, Krystyna Cwenk, dr Radosław Dobrowolski, dr Hanna Dumala, dr Piotr Dymmel, ad. II st. Jan Ferenc, dr Mirosław Grusiewicz, dr Jadwiga Jasińska, mgr Jolanta Kołtun, dr Grażyna Kwaśniewska, dr Jolanta Luterek, inż. Henryka Maciuk, dr Ewaryst Mendyk, mgr Krystyna Organista, mgr Ewa Orłowska, dr hab. Bożena Rejak prof. nadzw. UMCS, dr hab. Barbara Sadownik prof. nadzw. UMCS, dr Ireneusz Siudem, Jadwiga Skubicha, dr Danuta Szymonik, ad. II st. Waldemar Szysz, ad. I st. Elwira Śliwkiewicz-Cisak, mgr Anna Tarasiuk, dr Jolanta Wolińska, mgr Wojciech Wołacewicz, dr Natasza Ziółkowska-Kurczuk, Stanisław Żydek.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

mgr Teresa Balicka, mgr Anna Bilik, dr Paweł Buczyński, mgr Bożena Głos, dr Renata Gozdecka, mgr Urszula Hordyjewska-Cejko, dr Aleksandra Jaworska, dr hab. Maria Juda, mgr Piotr Kaczmarzyk, dr Krzysztof Kalamucki, mgr

Iwona Kandzierska, dr Zdzisław Kazanowski, mgr Lucyna Kulas, Maria Małek, dr hab. Jerzy Plis, ad. II st. Maria Polakowska-Prokopiak, dr Anna Siudem, dr Adam Siwiec, mgr Katarzyna Smyk-Płoska, mgr Barbara Śpiewak, dr Sławomir Terpiłowski, mgr Małgorzata Tetiurka, dr Ewa Zielińska.

MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

dr Andrzej Białkowski, dr Gabryela Chojnacka, dr hab. Andrzej Czarnocki prof. nadzw. UMCS, dr Andrzej Dumala, dr Hanna Dumala, dr Wanda Fal, dr hab. Antoni Gawron prof. nadzw. UMCS, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, dr hab. Barbara Hlibowicka-Węglarz prof. nadzw. UMCS, dr hab. Tomasz Jurczyński, dr hab. Bogusław Kaszewski prof. nadzw. UMCS, dr hab. Andrzej Komosa, Teresa Kwiatkowska, dr Marta Łacek, prof. dr hab. Włodzimierz Mich, prof. dr hab. Marek Mozgawa, dr Janina Repelewska-Pękala, mgr Elżbieta Ruppert, mgr Jacek Rutkowski, mgr Ryszard Skowroński, ad. II st. Corelli Świeca prof. nadzw. UMCS, mgr Janusz Taczański, prof. dr hab. Bogumiła Truchlińska, dr Bożenna Wierzchowska-Konera, prof. dr hab. Krzysztof Wojciechowski.

MEDALEM ZASŁUŻONY DLA UMCS

Prof. Dominik Fijałkowski, prof. Stanisław Szpikowski, prof. Jan Krzyż, prof. Kazimierz Sykut, prof. Lech Antonowicz, prof. Henryk Groszyk, prof. Zygmunt Mańkowski, prof. Alina Aleksandrowicz, prof. Mieczysław Łobocki, prof. Karol Poznański, prof. Leon Koj, prof. Władysław Kucharski, Jolanta Kielczewska, Krystyna Wróbel, Teresa Namedyńska.

INAUGURACJA 2004/2005 – LAUDACJA PROF. WŁADYSŁAWA ĆWIKI*

W roku czterdziestym czwartym, sześćdziesiąt lat temu,
Wyszedł w Lublinie ważny akt PKWN-u¹
Organ, co rządem Polski Ludowej się mienił,
Podjął słuszną decyzję pamiętnej jesieni –
Gronu polskich uczonych, wojennych tułaczy,
Doniosłą do spełnienia misję on wyznaczył:
Stać się wnet mieli kadrą Najmłodszej Uczelni...
Przystąpili do dzieła naukowcy dzielni.
Senat zasiadł na beczkach – brak było foteli –
Wszystkim zapal pionierski wkrótce się udzielił...
Pomruk armat znad Wisły, głuchych detonacji,
Towarzystwo studentów pierwszej rekrutacji...
Oto nowi słuchacze – we frontowych płaszczach
I w bluzach partyzanckich – to medycy zwłaszcza...
Równocześnie zapełniają uczelniane mury
Przyrodnicy i ludzie od agrokultury²
Magnificencja Henryk Raabe³, Rektor-Pionier,
Choć ma mnóstwo kłopotów, choć w trudnościach tonie,
Gromadzi sprzęt i ludzi – naukowców znanych,
Księgozbiory sprowadza aż z Ziemi Odzyskanych...
Pierwotniaków pogromca, tych pasożytniczych,
Nie mógł jednak na aplauz „góry” w pełni liczyć:
Pierwotniaki łaskawsze były dlań od ludzi...
Poszedł „w ambasadory”, chociaż tak się trudził⁴.
Anatomopatolog – Rektor Kielanowski⁵
Rządził po nim Uczelnią... Osią jego troski
Było jak za pomocą cesarskiego cięcia
Dokonać odważnego nader przedsięwzięcia:
Z dwóch wydziałów Uczelni stworzył Akademię...⁶
UMCS-em greckie zawładnęło plemię –
Parnas⁷ był w Rektoracie, lecz bez Apollina...
Wojskowej dyscypliny nastąpiła godzina...
Potem zaś dobroduszny Bohdan – Gleboznawca
Nastąpił Rektor, rozwoju Uniwerku sprawca⁸...
Po nim prawnik, pan Andrzej rządził, Prokurator⁹,
Październikowa odwilż, gomułkowskie lato...
Schyłek lat pięćdziesiątych dał nam Botanika –
Był to pan Rektor Adam¹⁰... słyssała publika

Jak budynek rektorski trzeszczał w swych posadach
Gdy rektorskiego śmiechu trysnęła kaskada...
Lecz – czapki z głów – bo oto Gregoriańska Era:
Przyszła dekada rządów Rektora Seidlera!¹¹
Parasol i melonik – to znak rozpoznawczy
I Polskiego Oxfordu „szamańskie” totemy
Temperament ormiański – ważny czynnik sprawczy
I upór, który kruszy odporne problemy...
Tysiąc róż posadzono na nowym kampusie,
Cud Wielkiej Rozbudowy dokonywał tu się...
Po Erze Gregoriańskiej nastał nam Genetyk –
Był to pan Rektor Zbigniew¹², ów znawca mikrobów,
Co cenne menedżerskie miał również zalety,
Których zręcznie używał na tysiąc sposobów...
Czasem dla odprężenia popływał kajakiem
Lub się powspinać lubił stromym górskim szlakiem...
No a później Epoka nadeszła Skrzydlata –
Rektor Wiesław¹³ porządził tutaj długie lata...
Piękniak Ogród – Botanik i Kościuszków Dworek,
Rosły gmachy, zakłady, przybyło uczonych,
Weszła prężna Uczelnia w swej ekspresji porę,
Żywy kontakt ze światem został zapewniony...
Lecz w kraju czas nastąpił epokowych przemian
I nagle politycznie zatrzęsa się ziemia...
Rektor Tadeusz¹⁴ wniósł Nowe Otwarcie
I częśćkę przetrwał stanu wojennego...
A od jesieni na „rektorskiej warcie”
Już kolejnego mamy uczonego:
Rektor Józef – wytrawny Pomocnik Historii¹⁵
Dbał, by Ceremoniał jaśniał w pełnej glorii:
By rektorski gronostaj z godnością noszony
Rozślawiał Alma Mater na wsze świata strony...
Kto przed kim kroczy w szyku, gdzie lingua latina,
A gdzie jeno silentium i dostojny mina...
Wiadomo: do słusznego Uczelni oblicza
Pasuje akademicki wyłącznie obyczaj!
Po Humanistcie czas zmienić podłoże –
Zdecydowała tak Senacka Ława...

INAUGURACJA 2004/2005 – LAUDACJA PROF. WŁADYSŁAWA ĆWIKI*

To Gleboznawca tylko spełnić może –
Wybrano z wąsem pana Stanisława¹⁶.
Ów Gleboznawca wnet sobie poradził,
Gdy się zakrzętnął z gospodarskim sprytem
I do perfekcji glebę doprowadził –
Plony osiągać zaczął znakomite...
A teraz zabrzmi patetyczna strofa:
Oto Rektora mamy Filozofa!
Rektor Filozoficzny, spec od ontologii,
Który ze świadomością byt kojarzył snadnie,
Spełniał wszelkie liderom stawiane wymogi,
Rządził zrećnie, choć kraj nasz dryfował już na dnie...
Na pacyfizmu sprawnie płynąc fali
Czuł, że mu Wojsko część koszar „odpali” –
Baza Uczelni urosła i sława
Filozoficznych rządów Rektora Zdzisława¹⁷...
Po nim Przyrodnik uprawiał tę glebę,
Każdą Uczelni wyczuwał potrzebę –
Rektorskie rządy pana Eugeniusza¹⁸
Do dziś wspomina każda szczerza dusza.
Rektor Kazimierz Żeglarz¹⁹ ze sternika wprawą
W erę komputerową wprowadził nas żwawo:
Zwrot przez sztag i przez rufę stosując bezbłędnie
Trzymał na słusznym kursie swą łajbę – Uczelnię,
Zaś Sinus i Kosinus uśmiechnięci mile
Dbali o stopę wody – w książkach i pod kilem...
A obecna Ekipa, szanowna Publiko
Geografia podszyta geopolityką:
Rektor²⁰ wie, gdzie jest morze, wododziąły, Tatry
Oraz skąd polityczne mogą powiać wiatry...
W nowe Tysiąclecie wprowadzić potrafi
Przewodnik niezawodny, znawca geografii...
Niechaj czule powita Unia Ukochana
Maryjny Uniwerek Rektora Mariana!

DAMA Z POMNIKA

Byłam sławną damą – podwójną Noblistką...
Teraz mi wypada zostać... feministką!
Stojąc na cokole (nudne to zajęcie!)
Z nudów wymyśliłam takie przedsięwzięcie:
Może na Stulecie – cóż na to powiecie –
Dacie tę Uczelnię porządzić... kobiecie?
To rodzaj psikusa – zdębieje publika:
Miast Magnificusa – będzie Magnika!

* Utwór wykonany w ramach Koncertu Galowego – w reżyserii Andrzeja Rozhina – „60 lat minęło” 23 października 2004 r. Autor jest emerytowanym profesorem zwyczajnym UMCS, historykiem prawa, a równocześnie satyrykiem, m.in. autorem tomu *Mój ucienny UMCS*.

¹ Dekret PKWN z 23 października 1944 r., kreujący UMCS w Lublinie.

² W skład UMCS wchodziły pierwotnie 4 wydziały: lekarski, przyrodniczy, rolny i weterynaryjny.

³ Henry Raabe – rektor UMCS 1944-1948.

⁴ Funkcja ambasadora w Moskwie była jedynie etapem w przymusowym przeniesieniu na emeryturę.

⁵ Tadeusz Kielanowski – rektor UMCS 1948-1950.

⁶ Akademia Medyczna powstała w 1950 r. z 2 wydziałów UMCS: lekarskiego i farmaceutycznego.

⁷ Józef Parnas – mikrobiolog – p.o. Rektora UMCS 1950-1951. Podobno przybył do Lublina w mundurze oficerskim.

⁸ Bohdan Dobrzański – rektor UMCS 1951-1955.

⁹ Andrzej Burda – rektor UMCS 1955-1957.

¹⁰ Adam Paszewski – rektor UMCS 1957-1959.

¹¹ Grzegorz Leopold Seidler – rektor UMCS 1959-1969.

¹² Zbigniew Lorkiewicz – rektor UMCS 1969-1972.

¹³ Wiesław Skrzydło – rektor UMCS 1972-1981.

¹⁴ Tadeusz Baszyński – rektor UMCS 1981-1982.

¹⁵ Józef Szymański – rektor UMCS 1982-1984.

¹⁶ Stanisław Uziak – rektor UMCS 1985-1987.

¹⁷ Zdzisław Cackowski – rektor UMCS 1987-1989.

¹⁸ Eugeniusz Gąsior – rektor UMCS 1989-1993.

¹⁹ Kazimierz Goebel – rektor UMCS 1993-1999 – matematyk i kapitan żegluga wielkiej.

²⁰ Marian I. Harasimiuk – rektor UMCS od 1999 r.

Z PÓŁKI

O tożsamości Cerkwi ukraińskiej

Tadeusz Karabowicz

TOŻSAMOŚĆ CERKWI UKRAIŃSKIEJ



Wydawnictwo UMCS wydało książkę dr. Tadeusza Karabowicza *Tożsamość Cerkwi ukraińskiej*. Jest to drugi wykład autora – pracownika naukowego Filologii ukraińskiej UMCS wygłaszany dla studentów uniwersytetu w serii „Wykłady Otwarte UMCS”. Poprzedni, uwieńczony książką

Dziedzictwo kultury ukraińskiej (Lublin 2001), spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników.

W książce *Tożsamość Cerkwi ukraińskiej* Tadeusz Karabowicz omawia wybrane zagadnienia dotyczące Cerkwi ukraińskiej (prawosławnej i greckokatolickiej) na tle burzliwego życia politycznego, którego nie szczędziła Słowiańszczyźnie wschodniej historia.

Rus księcia Włodzimierza Wielkiego, przyjmującego w 988 r. chrzest z Bizancjum, okazała się silnym organizmem państwowo-twórczym scalającym liczne plemiona wokół stolicy Kijowa. Nad Dnieprem nastąpił rozwój świetności Kościoła wschodniego w słowiańskiej oprawie liturgicznej, odmiennej od greckiej i o wiele bogatszej w elementy takie jak architektura, wystrój cerkwi czy obrzędowość.

Pisząc o tym w swojej książce Tadeusz Karabowicz powołuje się na liczne przykłady tej świetności, analizuje materiał źródłowy, literaturę przedmiotu, sięga również do opracowań ogólnych, polskich i ukraińskich.

W procesie historycznym dzieje i tożsamość teologiczną Cerkwi nad Dnieprem wyznacza kilka przełomowych dat. Jest to rok 1054, gdy w Konstantynopolu i Rzymie nastąpił rozłam na Kościół wschodni (prawosławny) i zachodni (rzymskokatolicki). W roku 1596 w Brześciu podjęto próbę ponownego zjednoczenia organizmu Cerkwi kijowskiej ze stolicą apostołską, dając początek Cerkwi unickiej (greckokatolickiej).

Później była tragiczna karta w stosunkach polsko-rosyjskich, zwłaszcza w okre-

sie rozbiorów, gdy Rosja likwidowała Cerkiew unicką.

Książka ukazuje Cerkiew prawosławną i greckokatolicką na ziemiach ukraińskich na szerokiemi tradycji, obrzędów religijnych, piśmiennictwa cerkiewnego, problematyki ikon, fresków, architektury, wpływu stylów europejskich na sztukę cerkiewną.

Formułując temat, autor pamiętał o tysiącletnim dziedzictwie chrześcijańskim nad Dnieprem, zachowującym zróżnicowane regiony etnokulturowe (Kijowszczyzna, Stepowa Ukraina, Słobożańszczyzna, Polesie, Wołyń, Galicja, Chełmszczyzna czy Podlasie). Stąd inna pobożność ludowa u Huculów czy Łemków, a inna u Poleszuków czy Kozaków. Mówił o tym Ojciec Święty pielgrzymując na Ukrainę 23-27 czerwca 2001 r., nazywając Dniepr „Jordanem Ukrainy”, a świątynie Kijowa „kolebką chrześcijańskiej kultury całego europejskiego Wschodu”.

Wśród tematów omawianych w książce warto zwrócić uwagę na takie zagadnienia, jak znaczenie przyjęcia chrztu w 988 r. przez księcia Włodzimierza Wielkiego, ogłoszenie w XI w. przez Cerkiew kijowską pierwszych świętych, tradycja ksiąg liturgicznych, pogranicze religijne. Interesująco przedstawione zostały zagadnienia dotyczące historii Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, Soboru Sofijskiego, typografii klasztornej w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej.

Tadeusz Karabowicz omawia znaczenie dla kultury ukraińskiej takich zabytków kijowskich, jak mozaiki, ikony, „Ewangeliarz Ostromira” (1056-1057), „Psalterz kijow-

ski” z 1397 r. oraz „Biblia ostrogska”, drukowana przez Iwana Fedorowycza w 1581 r., „Trebnik”, autorstwa metropolity Petra Mohyły z 1646 r., czy liczne druki cerkiewno-liturgiczne z XVII i XVIII w.

Książka posiada wyraźny klucz tematycznego kompendium dydaktycznego, bowiem wykład kierowany był do studentów. Zwraca jednak uwagę duża wiedza autora o proponowanym temacie, bogata literatura przedmiotu i ciekawa narracja. Czytając książkę można szybko zorientować się, że jej autor zna najnowsze opracowanie naukowe oraz starsze – należące już dziś do klasyki badań ukrainoznawczych.

Na tle badań nad kulturą ukraińską książka Tadeusza Karabowicza jest ważnym głosem w dyskusji o tożsamości cerkiewnej, będzie więc pomocnym podręcznikiem nie tylko dla ukrainistów, ale ucieszy wielu czytelników, szerzej zainteresowanych problematyką.

Tradycyjnie już Wydawnictwo UMCS proponuje książkę na wysokim poziomie edytorskim (serii „Wykłady Otwarte UMCS” przewodniczy prof. dr hab. Jerzy Bartmiński) z piękną okładką autorstwa Marty i Zdzisława Kwiatkowskich, która będzie ją wyróżniała na rynku księgarskim. Sądzę, że praca spotka się z życzliwym przyjęciem czytelników.

Tadeusz Karabowicz, *Tożsamość Cerkwi ukraińskiej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, ss. 85.

Jan Leończuk

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

KURS INTENSYWNY

„Polak, Węgier dwa bratanki”. Tym razem powiedzenie to sprawdziło się nie tylko w odniesieniu do Andrasa. Bratankami okazali się także Włosi, Francuzi, Niemcy, Hiszpanie, Portugalczycy, Finowie i Czesi. W dniach 10–28 września 2004 w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS odbył się intensywny kurs języka polskiego dla studentów programu Socrates/Erasmus. Przyjechali do Lublina po raz pierwszy i większość nie posiadała żadnej wiedzy ani o Polsce ani o naszym mieście. Po miesiącu wyjechali do różnych uczelni w Polsce. Rogério do Poznania, Diana do Warszawy, Nelia do Krakowa.

Cztery tygodnie nauki (3 godziny dziennie języka polskiego i 2 lub 4 godziny wykładów) oraz imprezy kulturalne po południu, okraszone wycieczkami w weekendy, minęły bardzo szybko. Początkujący nauczyli się porozumiewać w codziennych sytuacjach życiowych, a garstka już wtajemniczonych doskonaliła gramatykę i uczyła się rozumienia wiadomości z prasy oraz wdrażała do pracy akademickiej. Zobaczyli Lublin (Stare Miasto, Zamek, katedrę, cerkiew, Majdanek, Ogród Botaniczny i skansen) oraz okolice: Kazimierz, pałac w Kozłowie, Zamość, Wojciechów. Zwie-

dziali Sandomierz i Kraków. Wysłuchali wielu koncertów: muzyki kameralnej, chóralnej, symfonicznej, klezmerskiej i ludowej (koncert Zespołu Tańca Ludowego UMCS i kapeli z Wojciechowa). Obejrzelili „Pianistę” i „Człowieka z marmuru”. Spotkali się z Rektorem UMCS i Prezydentem Lublina. Wielkim sukcesem okazały się wieczory narodowe, podczas których studenci nie tylko zaprezentowali swoje kraje i miasta, lecz także tradycje, potrawy i kulturę. Zabawa była przednia, a jedzenie pyszne. Ognisko w Wojciechowie było okazją do wypraktykowania śpiewów i tańca, których uczyli się w klasie.

Umiejętności, które zdobyli w Lublinie w ciągu miesiąca pomogą im w codziennym życiu i zdobywaniu wiedzy podczas studiów w Polsce. Mówią, że będą za nami tęsknić i wracać tu przy każdej okazji. I będą opowiadać o naszej uczelni i Centrum dla Cudzoziemców, które tak gościnnie ich przyjęło. Wszystkiego najlepszego Przyjaciele z Unii Europejskiej. Cieszymy się, że jesteście z nami, bo wszyscy jesteśmy obywatelami Unii Europejskiej. Bądźcie naszymi ambasadorami na całym świecie!

Anna Dunin-Dudkowska

Polish impressions from a German mind

Before I arrived in Poland I had no specific expectations of how it's gonna be. I tried to stay open minded. My relatives and friends tried to infuse my subconsciousness by some typical stereotypes which still exist in Germany. They made fun of the clichés like: You gonna learn how to steal a car or you will be cheated on the Polish market because they just sell copies of known labels...etc. I didn't care about those clichés. I just wished to be welcome in this country even I did not know the language yet. As I got on the Warszawa express from the Frankfurt/Oder train station I noticed that German speaking people were less although I was still in Germany. From that moment my stomach started to be nervous. My cheeks were getting red and I knew from now on my failure or success depended on the kindness of the Polish people. Because I didn't know how much English they would know. Actually I was really surprised and glad that the trip to Lublin took turn for the better. On the train I met two Polish girls who told me after three hours of having a nice conversation they had to get off the train. They said that I'm an open minded person and I will make it here in Poland. Their confirmation of facing people in the right way was good to hear. And they felt honored that I wanted to learn Polish and to know more about Poland. The next very

nice experience I had with three Polish guys. I didn't feel that comfortable like before. Because I didn't know either how Polish guys would be like. But as well the situation turned out very well. Although we had a delay the Polish guys helped me to catch the right train to Lublin. I was really glad. Full of positive energy and hopes I finally reached Lublin. Mixed up with unknown people from different countries in five-room-flats was an exiting experiment. I guess it really worked out with the entire group. Forty open minded people from all over Europe. The Inauguration Ceremony was the first time I noticed that Polish people like to celebrate. And they like to show their appreciation to authorities as well. I wasn't used to it. In Germany we don't show that much warm appreciation to rectors and other authorities. Even we don't set that much value on being well dressed. For summing up my Polish impressions I can say that I saw during the for weeks different Polish faces. Faces who were curious looking at us and others who were wondering about what we were doing here at this place. Their own little world which seemed to be known is not reserved anymore for Polish and other Slavic speaking people. I guess the little old and fragile looking woman who is probably selling during the whole year what she planted got no suspicion about some young ambitious people from different European countries



who are trying to explore her world. It is the same with some Polish teenager who were acting aggressive towards us because ... I don't know for sure but probably even they don't know either. Probably they don't know as well that many young people from the old European countries started to be interested in their country and culture. The World keeps on turning. For some people it is hard to understand that old clichés are able to break. For the other people who are

able to feel the change of the old European perspective it is an exiting time. So do I... I guess both sides are ready to give a helping hand to work on the cultural exchange. Actually I will be glad again when it seemed that I'm lost in translation and somebody is coming up to me and is taking me through this stuck situation.

*Melanie Reismann
Germany*

Language course in Lublin 2004

What I really liked about the course was the variety of how you presented your country to us. I mean we had lectures about history, film, literature, language, politics, culture, polish songs and dances. I also liked the concerts in the church, the philharmonics, and the aula. They were great! This way you presented Poland almost from every angle. I liked the idea of showing movies to us but unfortunately we could watch only one movie.

Next thing that comes into my mind are the lessons. I very much liked the structure: first 90 min, then 15 minutes break, then 45 min lesson, break again and then 90 min about various topics connected to Poland. This structure made me feel comfortable and not stressed by the amount of knowledge you taught us. The lesson itself was well structured as well. We had exercises in phonetics, dialogs, grammar and topics about everyday life. I liked it very much, please forward this to Mrs Barbara for me. The other lecturers impressed me with their excellent English and the way they presented their subjects. Everybody was showing his or her fascination for that topic in a vivid way and everybody was eager to makes us feel the same but without being too insistent.

Above that we were provided with good and necessary material: we got the sketch blocs from you, the map of Lublin, bus tickets, we got handouts and the lyrics to the songs and so on. The dormitory where we lived was just great with free internet access, blankets and pillows, the bathrooms and the kitchen. In addition we all where together in the same house and not in different places and the rent was quite cheap. The only problem for me was about fin-

ding this dorm on the first day. Concerning food a very good place to go is the cafeteria of KUL! I so much enjoyed the meals in there!

Another highlight were the national evenings and the evening at Szeroka 28. I have a lot of nice memories from these events!

Last but not least there are the Polish students who helped you as well as us so much! They guided us through the night, they answered every question, they were patient with everybody and not tired to go out with us in the evenings. They really did a great job! Maybe they will be a bit more relaxed next year because sometimes they were really afraid of letting us go on our own although we were in a group of at least 5 persons and we knew the way. They do not have to worry that much as the majority of people is grown up already and reliable. In addition we have at least four telephone numbers to call just in case.

So in brief I can say that these four weeks were much better than I expected them to be! I really enjoyed the stay in Lublin, I learnt a lot about Poland and the language, I saw a lot of nice places and I got to know you and other people who cared a lot and tried to help in every situation.

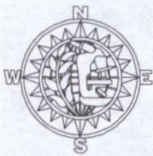
Thank you very much for this special time I could spent with you! I will recommend Lublin to everybody who wants to study Polish language and culture!

With kind regards

*Silvia Henze
Germany*

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

HABILITACJE

10 listopada odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Adama Chomy**, adiunkta w Zakładzie Mikrobiologii Ogólnej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS. Temat rozprawy *Badania strukturalne lipopolisacharydów, lipidów i cyklicznych β-glukanów wyizolowanych z Mesorhizobium spp.* Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Legocki, Instytut Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, prof. dr hab. Andrzej Gamian, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, prof. dr hab. Zygmunt Sidorczyk, Instytut Mikrobiologii i Immunologii Uniwersytetu Łódzkiego.

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE GEOGRAFÓW

Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Geografów p. **Ewa Laskowska** (II rok) i p. **Łukasz Prażmo** (III rok) uczestniczyli w konferencji studenckich kół naukowych organizowanej przez SKNG Turystyki i Rekreacji AWF w Poznaniu pt. „Turystyka, a środowisko” w dniach 21-22 października. Zaprezentowali temat „Turystyka w Parkach Narodowych Lubelszczyzny”.

Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Geografów p. **Michał Podlaszewski** i p. **Zbigniew Gluza** (III rok) uczestniczyli w konferencji studenckich kół naukowych organizowanej przez SKNG Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego 28-31 października w Sosnowcu pt. „Z badań nad wpływem antropopresji na środowisko”. Zaprezentowali tematy: „Degradacja środowiska a potrzeby człowieka – rozważania na przykładzie wpływu budowy Kolei Transsyberyjskiej na stan otaczającej przyrody oraz poprawę warunków życia ludności” (M. Podlaszewski) i „Szlak Orlej Perci, piękno i unikalność tatrzańskie przyrody” (Z. Gluza).



WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORATY

18 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Barbary Tęgiewicz**, słuchaczki indywidualnych Studiów Doktoranckich, *Badanie procesu sorpcji i separacji jonów metali d-elektronowych na jonitach modyfikowanych pod kątem ich separacji*. Recenzentami rozprawy byli: dr hab. Zygmunt Gontarz prof. nadzw. z Politechniki Warszawskiej i prof. dr hab. Roman Lebeda z UMCS w Lublinie, promotor prof. dr hab. Zbigniew Hubicki z Zakładu Chemii Nieorganicznej WCh.

25 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Agaty Bartyzel**, asystentki w Zakładzie Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej, *Badanie budowy i właściwości kompleksów wy-*

branych metali z ligandami karboksylanowymi. Recenzentami byli: dr hab. inż. Barbara Pacewska prof. nadzw. PW z Politechniki Warszawskiej i dr hab. Stanisław Pikus prof. nadzw. z UMCS w Lublinie, promotor dr hab. Zofia Rzączyńska prof. nadzw. UMCS z Zakładu Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej WCh.

ZESPÓŁ PROMOTORÓW BOŁOŃSKICH

21 października w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu w Warszawie z rąk prof. Tadeusza Szulca, sekretarza stanu, dr **Janusz Ryczkowski** z Zakładu Technologii Chemicznej WCh UMCS odebrał nominację – w związku z powołaniem przez Komisję Europejską w skład Polskiego Zespołu Promotorów Bolońskich. Do Zespołu tego powołano 11 przedstawicieli Wyższych Uczelni w Polsce.

POLSCY PRZEDSTAWICIELE W COST 921

COST (Co-operation in the Field of Scientific and Technical Research) – Sieć międzynarodowa powołana w 1971 roku ds. współpracy naukowo-technicznej. Do Sieci tej należą: 34 kraje europejskie, 1 kraj współpracujący – Izrael oraz wiele instytucji światowych z 11 innych krajów. Dr hab. **Stanisław Pikus** prof. nadzw. UMCS z Zakładu Krystalografii WCh oraz dr **Tomasz Białopiotrowicz** z Zakładu Zjawisk Międzyfazowych w Katedrze Chemii Fizycznej WCh UMCS zostali ponownie przedstawicielami z Polski w sekcji „Foot Sciences”, która jest częścią składową ww. Sieci.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

2–10.10. – dr hab. **Irena Malinowska**, dr **Irena Choma**, dr **Ludomir Kwietniewski** przebywali we Francji, gdzie brali udział w międzynarodowej konferencji naukowej „25th International Symposium on Chromatography”, ISCO4 – Paryż.

6–9.10 – prof. dr hab. **Andrzej Dąbrowski** przebywał w Koszycach (Słowacja) w ramach grantu NATO, gdzie brał udział w spotkaniu z partnerami ze Słowacji i Węgier.

13–17.10 – dr **Paweł Mergo**, mgr inż. **Jacek Klimek**, mgr **Mariusz Makara** i mgr **Krzysztof Poturaj** brali udział w Konferencji „Materials, Technologies and Devices of Electronics Techniques” w Lviv Polytechnic National University (Ukraina).

13–17.10 – dr hab. **Stanisław Pikus** prof. nadzw. UMCS i dr **Tomasz Białopiotrowicz** brali udział w spotkaniu Managing Committee i Working Groups Akcji COST 921 w Universidad Politecnica de Valencia (Hiszpania).

14–26.10 – dr **Jerzy Trociewicz** brał udział w międzynarodowej konferencji chromatograficznej „COLACRO X” w Sao Paulo w Brazylii.

28–31.10 – dr hab. **Jan Rayss** prof. nadzw. UMCS oraz dr **Jan Wójcik** brali udział w zebraniu organizacyjnym Network of Excellence NEMO (VI Program Ramowy UE) we Vrije Universiteit Brussels (Belgia).

18.10–16.11 – mgr **Katarzyna Glegoła** w celu odbycia 3-letnich studiów doktoranckich przebywała w Université Claude Bernard Lyon I (Francja).

9TH INTERNATIONAL SEMINAR ON CATALYTIC DENOX

1–3 października w Lublinie odbyło się „9th International Seminar on Catalytic DENOX”, organizowane przez Pracownię Chemii Środowiskowej

WCh UMCS. Seminarium poświęcone było głównie problemom ochrony powietrza atmosferycznego, a tematyka koncentrowała się na zagadnieniach związanych z eliminacją tlenków azotu pochodzących z różnych źródeł, zarówno stacjonarnych, jak i mobilnych. Omawiane zagadnienia zostały poszerzone o problematykę zastosowania katalizy w ochronie środowiska, w tym o: katalityczne metody oczyszczania ścieków oraz nowe metody analityczne oparte o zjawiska powierzchniowe. Ważnym aspektem spotkania stała się również dydaktyka, szczególnie zaś sposoby prezentacji studentom trudnych zagadnień związanych z fizykochemią powierzchni. Zaprezentowane wyniki badań zostaną opublikowane w specjalnym wydaniu *Polish Journal of Environmental Studies*. W Seminarium wzięły udział 24 osoby. Uczestnicy wysłuchali 3 plenarnych 45-minutowych referatów oraz 7 komunikatów 30-minutowych. Ponadto zaprezentowano wyniki badań na sesji posterowej, przedstawiając 16 posterów.



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

HABILITACJA

18 października odbyło się kolokwium habilitacyjne dra **Tadeusza Domańskiego**. Temat rozprawy *Nadprzewodnictwo i efekty prekursorowe w układach elektronów współistniejących z parami lokalnymi*. Recenzenci: prof. dr hab. Mirosław Załuźny z Instytutu Fizyki UMCS, prof. dr hab. Roman Micnas z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i prof. dr hab. Józef Spałek z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dr Tadeusz Domański jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Teorii Fazy Skondensowanej Instytutu Fizyki UMCS.

DOKTORATY

29 września odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Joanny Piaseckiej** *Wybrane zagadnienia z rynków z kosztami za transakcje*. Promotor prof. dr hab. Łukasz Stettner z Instytutu Matematycznego PAN w Warszawie, recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Komorowski z Instytutu Matematyki UMCS i prof. dr hab. Adam Paszkiewicz z Instytutu Matematyki Uniwersytetu Łódzkiego. Dr Joanna Piasecka jest zatrudniona w Zakładzie Równań Różniczkowych Instytutu Matematyki UMCS.

15 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Michała Kowala** *Badanie warunków syntezy i własności jąder ciężkich i superciężkich*. Promotor prof. dr hab. Zdzisław Łojewski, recenzenci: prof. dr hab. Adam Sobczewski z Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku i dr hab. Andrzej Baran z Instytutu Fizyki UMCS.

21 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Rafała Luchowskiego** *Zastosowanie spektroskopii efektu Starka do badania oddziaływań molekularnych nukleotydów*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Krawczyk z Instytutu Fizyki UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki z Instytutu Fizyki UMCS i prof. dr hab. Andrzej Dobek z Wydziału Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **Jerzy Kozicki** z IM – Uniwersytet Bielefeld, Niemcy;

Prof. dr hab. **Kazimierz Goebel** z IM – Uniwersytet w L'Aquila, Włochy;

Prof. dr hab. **Mieczysław Jatochowski** z IF – Arizona

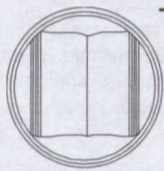
WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

State University, USA;
Dr hab. **Wiesława Kaczor** z IM – Uniwersytet w L'Aquila, Włochy.

ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki:
Dr **David Langlois** z Instytutu Agrofizyki w Paryżu.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

27 października mgr **Agnieszki Jamroz** *Ruchy migracyjne mniejszości ukraińskiej w województwie lubelskim w latach 1944–1989*. Promotor prof. dr hab. Emil Horoch, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Romuald Turkowski, UW, prof. dr hab. Janusz Wrona, UMCS.

27 października mgr **Anny Granat** *Interakcje językowe z udziałem dzieci w wieku przedszkolnym*. Promotor prof. dr hab. Barbara Boniecka, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Grabias, UMCS, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta, UW.

3 listopada mgr **Anny Pięcińskiej** *Mechanizmy wywołania efektów komicznych w tekstach satyrycznych (na materiale scenariuszy audycji Ewy Szumańskiej pt. „Z pamiętnika młodej lekarki”)*. Promotor prof. dr hab. Anna Pajdzińska, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Ewa Jędrzejko, UŚ, prof. dr hab. Andrzej Maria Lewicki, UMCS.

8 listopada mgr **Ireny Książek** *Kultura w pisarstwie historycznym Franciszka Salezego Dmochowskiego*. Promotor prof. dr hab. Antoni Krawczyk, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Maternicki, URz, prof. dr hab. Wiesław Śladkowski, UMCS.

KONFERENCJE

Prof. dr hab. **Maria Cymborska-Leboda** z Instytutu Filologii Słowiańskiej uczestniczyła 22-24 września w międzynarodowym kongresie slawistycznym „Jornadas Andaluzas de Eslavística” w Uniwersytecie w Granadzie. Wygłosiła referat: *Mezdu tiosofiej i literaturoj: koncept i diskurs ljubvi u Viaczeslava Ivanova, Zaka Maritena i Choakima Szira*.

29 września–2 października prof. **Maria Cymborska-Leboda** brała udział w konferencji teatrologicznej „Métamorphoses du héros historique dans la création dramatique et lyrique européenne” w Théoule sur Mer-Saint Raphaël, organizowanej przez Centre National de la Recherche Scientifique, l'Université de Paris IV-Sorbonne oraz Towarzystwo Teatrologiczne S.I.H.C.T.O.B. Wygłosiła referat: *Le statut du héros historique dans la dramaturgie de Dmitri Merejkovsky*.

Prof. dr hab. **Antoni Krawczyk** z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki uczestniczył w międzynarodowej konferencji naukowej organizowanej 8–10 października przez Instytut Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego wygłaszając referat: „Jana Stanisława Jabłonowskiego krytyczne spojrzenie na rolę politycznych druków ulotnych w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku”.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

DOKTORATY

13 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Piotra Bożyma** *Senat V Republiki francuskiej*. Promotor prof. zw. dr hab. Wiesław Skrzy-

dło, recenzenci: prof. dr hab. Marcin Kudej, UŚ, prof. dr hab. Ewa Gdulewicz, UMCS.

21 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Magdaleny Budyn-Kullk** *Zabójstwo sprawcy znęcania się przez pokrzywdzoną kobietę. Studium prawnokarne i kryminologiczne*. Promotor prof. dr hab. Marek Mozgawa, recenzenci: prof. dr hab. Eleonora Zielińska, UW, prof. dr hab. Andrzej Marek, UMK.

27 października odbyły się publiczne obrony rozpraw doktorskich mgr **Patrycji Kozłowskiej-Kalisz** *Odpowiedzialność karna za naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa*. Promotor prof. dr hab. Marek Mozgawa, recenzenci: prof. dr hab. Oktawia Górniok, UŚ, prof. zw. dr hab. Tadeusz Bojarski, UMCS.

Mgr. **Marka Kulika** *Odpowiedzialność karna za przestępstwo i wykroczenie zniszczenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy w prawie polskim*. Promotor prof. dr hab. Marek Mozgawa, recenzenci: prof. dr hab. Oktawia Górniok, UŚ, prof. dr hab. Marek Stefański, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa w Warszawie.

SZKOŁA PRAWA BRYTYJSKIEGO

W roku akademickim 2003/2004 dziekana WPIA prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** oraz pani **Denise Ashmore**, Director of Legal Projects for Central and Eastern Europe podpisali umowę o zorganizowanie Szkoły Prawa Brytyjskiego (Introduction to English Law and the Law of the European Union). Dwuletni kurs ruszył w bieżącym roku akademickim – pierwsze wykłady prowadzone były przez prof. **Stevena Terreta** 12 i 13 października 2004.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD CYWILISTÓW

8-11 października w Rzeszowie odbyła się konferencja naukowa „Czterdzieści lat Kodeksu Cywilnego”, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Administracji i Zarządzania w Przemysłu oraz Wydział Prawa i Administracji UMCS. Konferencję otworzył dziekan WPIA prof. dr hab. **Leszek Leszczyński**. Obrady podzielone były na 4 sesje. Pierwszej przewodniczył dr hab. Mirosław Nazar, prof. nadzw. UMCS, drugiej prof. dr hab. **Marian Kępiński** (UAM), trzeciej prof. dr hab. **Maksymilian Pazdan** (UŚ), czwartej prof. dr hab. **Edward Gniewek** (UWr).

INAUGURACJA

5 listopada w siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego odbyła się uroczysta inauguracja III edycji Podyplomowego Studium Prawa Europejskiego dla Sędziów. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Walerian Sanetra nt. „Prawo pracy w świetle Konstytucji dla Europy”. W roku bieżącym studia cieszyły się dużym zainteresowaniem, przyjęto 193 osoby.

WYKŁADY

22-28 października przebywał na Wydziale sędzia profesor **John M. Marshall** z Southern Methodist University z USA. Sędzia wygłosił cykl wykładów dla studentów kierunków: prawa i administracji w ramach American Legal Studies. Za udział w wykładzie studenci otrzymują 4 pkt. ECTS.

13-14 października odbyły się wykłady profesora **Daniela Fischera** „Cyber Crimes” (I edycja), II edycja 17-18 listopada. Za udział w wykładzie studenci otrzymują 4 pkt. ECTS.

KONFERENCJA

15-16 października 2004 r. odbyła się w Krakowie konferencja naukowa „200 lat kodyfikacji napoleońskich”. Jej organizatorami były Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Konferencji uczestniczyli przedstawiciele nauki historii prawa oraz innych dyscyplin prawnych. Wydział Prawa i Administracji reprezentowali dziekan Wydziału prof. dr hab. Leszek Leszczyński oraz pracownicy Katedry Postępowania Karnego w osobach: prof. dr hab. **Edwarda Skrętowicza**, dr hab. **Ireneusza Nowikowskiego**, dr **Katarzyny Dudki**, mgr **Barbary Dudzik** oraz mgr. **Pawła Strzelca**.



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

DOKTORAT

25 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Marcina Krawczyka** *Postfilozoficzna koncepcja filozofii Richarda Rorty'ego*. Promotor dr hab. Tadeusz Szkołut prof. nadzw. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Szahaj, dr hab. Zbysław Muszyński.

KONFERENCJE

19-20 października na Uniwersytecie Szczecińskim odbyła się konferencja „Praca socjalna w sektorze pozarządowym. Z problemów działania i kształcenia”. Uczestniczyły prof. **Mirona Ogryzko-Wiewiórowska** i dr **Marta Komorska** z Instytutu Socjologii. Prof. M. Ogryzko-Wiewiórowska przedstawiła referat „Zdrowie grup socjalnie zależnych w działaniach organizacji pracodawczych”, dr M. Komorska „Praca socjalna a wolontariat na przykładzie doświadczeń studentów socjologii UMCS”.

20-23 października dr **Konrad Talmont-Kamiński** (Instytut Filozofii) uczestniczył w konferencji poświęconej filozofii analitycznej, podczas której wygłosił referat „A Pragmatic Pragmatics”. Konferencja została zorganizowana przez Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji.



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

DOKTORATY

28 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Małgorzaty Centner-Guz** *Rola rodziny i przedszkola w kształtowaniu kultury czytelnicy dzieci sześćdziesiętnych*. Promotor dr hab. Sabina Guz, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Włodzimierz Goriszowski, prof. WSP TWP w Warszawie, prof. dr hab. Janusz Plisiecki.

28 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Krystyny Kusiak** *Edukacja plastyczno-techniczna w zintegrowanym nauczaniu początkowym*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Popek, recenzenci: prof. dr hab. Maria Cackowska, dr hab. Józefa Bałachowicz, prof. APS w Warszawie.

29 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Agnieszki Lewickiej** *Efektywność rozwijania empatii studentów pedagogiki specjalnej*. Promotor dr hab. Zofia Palak, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Galkowski, dr hab. Andrzej Węgliński. 29 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Aleksandry Mach** *Psychospołeczne korelaty oczekiwań osób z upośledzeniem umysłowym wobec życia w małżeństwie i rodzinie*. Promotor dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Zdzisław Bartkowiak, prof. UMCS, prof. dr hab. Tadeusz Galkowski.

4 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Anny Wiatrowskiej** *Osobowościowe i społeczne korelaty poczucia jakości życia dziewcząt z zaburzeniami odżywiania*. Promotor dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Bożena Grochmal-Bach, prof. UJ, dr hab. Marcei Klimkowski, prof. AM w Lublinie.

GOŚCIE

Od 12 do 15 października przebywały z wizytą Margareta Carlston i Eva Klinthal z Uniwersytetu w Vaxo w

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

Szwecji. W budynku Instytutu Pedagogiki UMCS wygłoszono m.in. wykład otwarty w języku angielskim na temat szwedzkiego systemu edukacyjnego. Przedstawił także system kształcenia nauczycieli w ich kraju. Podczas pobytu M. Carlston i E. Klinthal omówiono zasady i kierunki współpracy w ramach programu Sokrates-Erazmus pomiędzy Wydziałem Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie i Uniwersytetem w Va'żjo.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

PIĘĆDZIESIĄTY DOKTORAT

29 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Krystyny Leszczyńskiej** *Skład, organizacja i tryb funkcjonowania rządu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2001*. Promotor prof. dr hab. Zbigniew Szeliga, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, prof. dr hab. Tadeusz Mulawa z Uniwersytetu Warszawskiego. Był to pięćdziesiąty stopień doktora nadany przez Radę Wydziału Politologii.

29 października odbyła się także publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Sławomira Weremiuka** *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1991. Cybernetyczny model penetracji*. Promotor prof. dr hab. Ziemowit Jacek Pietraś, recenzenci: prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak z Uniwersytetu Wrocławskiego i dr hab. Andrzej Czarnocki, prof. nadzw. UMCS.

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI DLA POLITOLOGA

23 października podczas inauguracji roku akademickiego 2004/2005 minister edukacji narodowej i sportu Mirosław Sawicki udekorował prof. **Władysława S. Kucharskiego** Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za dokonania naukowe i utrwalanie więzi z Polonią i Polakami w świecie. Odznaczony prof. W. S. Kucharski jest autorem 9 książek i ponad 100 artykułów naukowych z zakresu problematyki diaspory polskiej w Austrii i Niemczech.

W tym samym dniu prof. W. S. Kucharskiemu został wręczony medal Senatu – Zasłużony dla UMCS, przyznany z okazji 60-lecia UMCS za długoletnią, zaangażowaną pracę dla dobra Uczelni.

NAGRODA MINISTRA EDUKACJI

Rozprawa habilitacyjna dr hab. **Agnieszki Pawłowskiej** z Zakładu Samorządu i Polityki Lokalnej Wydziału Politologii UMCS *Zasoby informacyjne w administracji publicznej w Polsce. Problemy samorządowe* została nagrodzona przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

NOMINACJA DO NAGRODY JERZEGO GIEDROYCIA

Książka dr **Beaty Surmacz** z Zakładu Stosunków Międzynarodowych została nominowana do nagrody Jerzego Giedroycia. Według sekretarza Kapituły prof. Jana Pomorskiego, książka dr Surmacz *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie* została nominowana „za udowodnienie w praktyce, iż także traktaty prawa międzynarodowego mogą być pasjonującym przedmiotem badań”.

DYSKUSJA O POLITYCE ZAGRANICZNEJ IZRAELA

12 października odbyło się 358 zebranie Zakładu Stosunków Międzynarodowych, podczas którego dr **Yaron Becker** z College Tel-Aviv, przedstawił referat na temat polityki zagranicznej Izraela.

PRZYJAŹŃ POLSKO-MEKSYKAŃSKA

28 października odbyło się 359 otwarte zebranie Zakładu Stosunków Międzynarodowych. Ambasador Meksykańskich Stanów Zjednoczonych w Polsce **Francisco Jose Cruz Gonzales** przedstawił referat na temat stosunków polsko-meksykańskich, który wzbudził żywe reakcje około stu uczestników spotkania.

INAUGURACJA SALONU POLITYKI W LUBLINIE

20 października w auli im. I. Daszyńskiego na Wydziale Politologii zainaugurowano cykliczne spotkania w Salonie Polityki organizowane przez Wydział Politologii i tygodnik „Polityka”. Na zaproszenie Rady Wydziałowej Studentów Wydziału Politologii oraz władz diekańskich do Lublina przybyli: **Jerzy Baczyński** – redaktor naczelny tygodnika, oraz dziennikarze „Polityki”: **Janina Paradowska**, **Adam Krzemieński**, **Piotr Sarzyński** i **Edwin Bendyk**. W spotkaniu z redaktorami uczestniczyło ponad dwieście osób zainteresowanych tematyką politologiczną.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

UROCZYSTOŚCI W KAZIMIERZU

27 października w Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu Dolnym odbyła się uroczystość immatrykulacji studentów I roku połączona z wręczeniem dyplomów pierwszym absolwentom kazimierskiego licencjatu i wystawą ich prac dyplomowych. W uroczystości wzięły udział władze rektorskie UMCS, rektor prof. dr hab. **Marian Harasliuk**, prorektorzy, prof. dr hab. **Jan Pomorski** i prof. dr hab. **Krzysztof Stępnik**, władze WA oraz liczne grono gości. Całość miała charakter bardzo „rodzinny”, gdyż o uświetnienie oficjalnej części uroczystości, a także późniejszego spotkania towarzyskiego zadbał zespół muzyczny tworzony przez pracowników i studentów kierunku Jazz i muzyka estradowa.

WYSTAWY

W położonym nieopodal Paryża Château de la Petite Malmaison, zaprezentował swe malarstwo **Zbigniew Woźniak**, adiunkt z Zakładu Malarstwa I. Indywidualna wystawa artysty z WA była jedną z imprez tzw. Sezonu polskiego we Francji.

Wystawę grafik prof. **Grzegorza Mazurka** można było oglądać w warszawskiej Galerii ZPAP „Lufcik”, a obrazy **Marka Mazanowskiego**, adiunkta z Zakładu Malarstwa I w Galerii Sztuki Współczesnej, w Stalowej Woli. Przez miesiąc, od 25 października do 26 listopada, w Muzeum Historycznym w Przasnyszu trwał pokaz dzieł „Grupy rysunkowej” tworzonej przez studentów WA, **Alicję Magierę**, **Katarzynę Prytek**, **Katarzynę Rychlik**, **Hannę Soję**, **Aleksandrę Wilczewską**, **Magdalene Zawiszę**, a także **Benka Homziuka**, adiunkta z Zakładu Malarstwa i Rysunku II.

FONTANNA

Od połowy października czynna jest fontanna na placu Wolności. Ufundowała ją Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, obchodzące w tym roku 105 rocznicę swego powstania. Głównym elementem fontanny jest kopia XIX-wiecznej wieży ciśnienia. Wykonał ją **Leszek Rymczuk**, asystent z Zakładu Rzeźby Monumentalnej. Warto przypomnieć, że nieco wcześniej ten sam artysta opracował formę innego lubelskiego zrodu – koziołka z deptaka.

KAPLICA SZPITALNA

19 października, w dniu św. Łukasza, patrona służby zdrowia i malarzy, arcybiskup Józef Życiński poświęcił kaplicę szpitalną w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przy ul. Jaczewskiego. Uroczystość zwieńczyła tegoroczne obchody 50-lecia leczenia onkologicznego na Lubelszczyźnie. Kaplicę pw. Miłosierdzia Bożego zaprojektowali plastycy z WA **Krystyna** i **Dobrosław Bagiński**, którzy są także autorami sztandaru szpitala i statuetek przyznawanych osobom zaangażowanym w pomoc choremu.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

DOKTORAT

21 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Doroty Miłek**, słuchaczki studiów doktoranckich w zakresie ekonomii. Promotorem pracy zatytułowanej *Czynnik rozwoju bezpośrednich inwestycji brytyjskich w Polsce* była prof. dr hab. **Bogumiła Mucha-Leszko**, recenzentami: prof. dr hab. **Ewa Oziewicz** z Uniwersytetu Gdańskiego oraz prof. dr hab. **Henryk Mamcarz** z Wydziału Ekonomicznego UMCS.

KIEROWNIK CENTRUM BADAŃ WSCHODNICH

Z przyjemnością informujemy, że prof. dr hab. **Marian Żukowski** został powołany przez Jego Magnificencję Rektora UMCS na kierownika Centrum Badań Wschodnich. Gratulujemy i życzymy sukcesów.

UDZIAŁ W KONFERENCJACH NAUKOWYCH

W dniach 6-8 września pięcioro pracowników Zakładu Ekonomiki Przedsiębiorstwa i Marketingu UMCS uczestniczyło w „Kongresie Marketingu” – XX Zjeździe Katedr Marketingu, Handlu i Konsumpcji, zorganizowanym przez Katedrę Marketingu Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi. Wygłosili oni następujące referaty naukowe: prof. **Genowefa Sobczyk** – „Rola Internetu w osiąganiu przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa”; dr **Marcin Lipowski** – „Zwyczaj zakupowe klienta bankowości internetowej”; dr **Radosław Mącik** – „Zastosowanie internetowych narzędzi badań marketingowych w polskich przedsiębiorstwach”. Zjazdy takie odbywają się w cyklu dwuletnim.

W dniach 6-7 października prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** wzięła udział w konferencji naukowej nt. „Doskonalenie procesu auditowania „zorganizowanej w Zakopanem przez Polskie Forum ISO 9000 Warszawa, podczas której wygłosiła referat pt. „Zarządzanie wiedzą audytora”.

W dniach 14-15 października prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** uczestniczyła w II Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Towaroznawstwo wobec integracji z Unią Europejską. Rola towaroznawstwa w zarządzaniu jakością w warunkach GOW”, gdzie zaprezentowała referat pt. „Efektywność organizacji w warunkach gospodarki opartej na wiedzy”. Pani Profesor była członkiem komitetu naukowego konferencji. Konferencja odbyła się w Radomiu, jej organizatorami były PAN, Komisja Nauk Towaroznawczych – Nauk o Jakości oraz Politechnika Radomska.

W dniach 21-22 października dr **Iwona Mendryk** z Zakładu Organizacji i Zarządzania wzięła udział w Gdańskich Spotkaniach Public Relations zorganizowanych przez Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. Konferencja poświęcona była problemom Public Relations Instytucji Użyteczności Publicznej. Dr Mendryk zaprezentowała referat pt. „Sponsoring w działalności niepublicznych szkół wyższych – doniesienie z badań”.

EX FUNEBRI CHARTA

Katarzyna i Paweł Więclawscy
– In Memoriam

14 sierpnia w wypadku samochodowym niedaleko Lublina zginęli tragicznie Katarzyna i Paweł Więclawscy.

Kasia była absolwentką anglistyki, w 1999 roku obroniła znacznie przed terminem, bo w połowie piątego roku studiów, pracę magisterską na temat obrazu sztety w twórczości Isaaca Bashevisa Singera i Brunona Schulza. Już jako studentka czwartego roku zadebiutowała publikacją w *Akcencie*, z czasem wzbogacając swój dorobek o artykuły, recenzje (w tym w prestiżowych wydawnictwach zagranicznych) i przekłady.

Po ukończeniu studiów pracowała przez rok w szkole, a z chwilą powstania Zakładu Kultury i Historii Żydów w październiku 2000 roku podjęła tam pracę na stanowisku asystentki, biorąc aktywny udział w jego kształtowaniu. W roku akademickim 2001/2002 rozpoczęła studia doktoranckie. Pomagała organizować wykłady otwarte i warsztaty dla nauczycieli, Dni Izraela w listopadzie 2001 roku i konferencję naukową pt. *Bracia Singerowie i świat, którego już nie ma*, towarzysząc Dniom Isaaca Bashevisa Singera w Bilgoraju w maju ubiegłego roku. Szybko nauczyła się jidysz w stopniu umożliwiającym jej korzystanie z literatury przedmiotu, tak więc kiedy Zakład wzbogacił się o kilkadziesiąt odnalezionych w Bibliotece Głównej tomów w tym języku, bez problemu je skatalogowała. Uczyla się także języka hebrajskiego. Wygłosiła referaty na czterech konferencjach międzyna-

rodowych, w tym dwóch za granicą (Londyn i Boston) i dwóch w kraju (Kraków i Bilgoraj).

Oprócz kwestii związanych z literaturą i kulturą żydowską interesowała ją zagadnienia przekładu – prowadziła zajęcia w tym zakresie na anglistyce i lingwistyce stosowanej, sama będąc utalentowaną tłumaczką o znakomitym wyczuciu języka polskiego i zacięciu literackim.

9 czerwca br. obroniła pracę doktorską, ukończoną 15 miesięcy przed terminem (zawsze się spieszyła i rozpieła ją energią!) pt. *Motyw sztety w wybranych utworach współczesnej literatury polskiej, amerykańskiej i jidysz*, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Moniki Adamczyk-Garbowskiej. Recenzenci, prof. dr hab. Maria Kłańska z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr hab. Jerzy Durczak z UMCS, wysoko ocenili rozprawę, podkreślając jej walory naukowe i opiniując do druku. Kasia wprowadzała różne poprawki w tekście zamierzając jesienią złożyć maszynopis w Wydawnictwie UMCS. Na początku września miała stawać do konkursu o stanowisko adiunkta. Planowała w dalszych swoich badaniach zająć się motywami religijnymi w literaturze końca dwudziestego wieku.

Paweł był także absolwentem anglistyki UMCS. Po obronie pracy magisterskiej z dziedziny językoznawstwa napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Kardeli poświęcił się dwóm pasjom – nauczaniu i

tłumaczeniu. Jako lektor języka angielskiego był niezwykle ceniony wszędzie tam, gdzie uczył – w Szkole Języka Angielskiego Henryki Andrzejewskiej czy Linguatonie. Wszyscy uczniowie cenili sobie jego znakomite umiejętności językowe, łatwość nawiązywania kontaktu i niezwykłą pogodę ducha.

Był znakomitym tłumaczem – zdobył potrzebne przygotowanie zawodowe podczas studiów podyplomowych w Uniwersytecie Łódzkim, zdał egzamin uprawniający do tłumaczenia dla Komisji Europejskiej, pracował dla wielu instytucji tłumacząc zarówno pisemnie, jak i ustnie. Przejawiał szczególny talent jako tłumacz konsekutywny i simultaniczny i swoje doświadczenia zawodowe zamierzał wykorzystać przy pisaniu doktoratu z dziedziny dydaktyki translacji. Niestety, nie zdążył...

W 2001 roku Paweł rozpoczął pracę, jako jeden z dwóch anglistów, w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej Instytutu Germanistyki. Przez 3 lata istnienia lingwistyki stosowanej angażował cały swój czas i siły dla organizowania studiów, nauczania studentów czy egzaminowania kandydatów na studia. Studenci uwielbiali jego zajęcia – ćwiczenia translacyjne, tłumaczenie konsekutywne czy ćwiczenia fonetyczne; wiedzieli, że zawsze mogą na niego liczyć jako opiekuna roku; był dla nich nie tylko nauczycielem i sprawiedliwym sędzią, ale także najlepszym przyjacielem.

Dla kolegów i koleżanek z Zakładu Lingwistyki Stosowanej Paweł był osobą, do której zawsze można było zwrócić się o pomoc, i który nigdy, bez względu na to ile miał pracy, tej pomocy nikomu nie odmawiał. Na pewno bez niego nie osiągnęlibyśmy tego wszystkiego, co się nam udało. Trudno będzie nam sobie bez niego poradzić, i na pewno nikt go nie zastąpi...

Kasia i Paweł stanowili jeszcze od lat szkolnych w Liceum Staszica niezwykle zgraną parę. Tryskali optymizmem, energią i humorem. Nawet ciężka choroba, która dotknęła Kasię dwa lata temu, nie zachwiała ich wiarą w przyszłość i nie zmieniła ich życzliwego stosunku do otoczenia. Zdołali ją pokonać hartem ducha, prowadząc jednocześnie aktywne życie zawodowe i wychowując trójkę maleńkich dzieci – dwupółletnią Hanię i ośmiomiesięczne bliźniaki Ignacego i Franciszka.

Mieli niespełna 30 lat. Tyle już dokonali i stali u progu tylu innych planów, zamierzeń, marzeń. Pozostawili po sobie ogromną pustkę – nie sposób uwierzyć i pogodzić się z ich odejściem.

Przyjaciele i współpracownicy z Zakładu Kultury i Historii Żydów i Zakładu Lingwistyki Stosowanej UMCS

KASIA I PAWEŁ

Po raz pierwszy spotkałem Kasię w jej pokoju na uniwersytecie. Była ciepło ubrana w zimowy czarny płaszcz i białą włóczkową czapkę – pamiętam, że pospiesznie zdjęła rękawiczki, żeby się ze mną przywitać. Nieduża, o krótkich ciemnych włosach i dużych oczach, wydawała mi się bardzo młoda. Żałuję, że z tego właśnie powodu początkowo nie traktowałem jej zbyt poważnie. Nieco później miałem okazję obserwować ją w czasie zajęć i widziałem, że cieszy się szacunkiem studentów, a także w jej własnym domu, gdzie było oczywiste, iż jej małżeństwo ma charakter partnerski. Odnosiłem wrażenie, że Kasia jest bardzo pracowita i sumienna, ale mimo to nigdy na tyle zajęta, żeby nie móc przystanąć na krótką pogawędkę i uśmiechnąć się przyjaźnie do obcego, zagubionego Amerykanina.

Jeśli chodzi o Pawła, cóż, lubiłem jego rzadką rudawą brodę, jego zarysowującą się nieco brzuszek, jego starannie artykułowane angielskie spółgłoski. Pewnego wieczoru zaprosili mnie na kolację. Siedzieliśmy z Pawłem długo po północy, opowiadając sobie dowcipy, aż płakałem ze śmiechu. Wydawał mi się również bardzo młody, kiedy tak siedział na kanapie ze skrzyżowanymi nogami trzymając oburącz piwo. Ale znajdowaliśmy się w ich nowo zakupionym mieszkaniu, obok stolika do kawy stało pudło z zabawkami ich dziecka. Małżeństwo, ojcostwo, stan posiadania – takie rzeczy mnie przerażały. Ale Paweł dźwigał swoją odpowiedzialność lekko, z widoczną radością, i za to go podziwiałem.

Moje najmlodsze wspomnienie związane z Kasią i Pawłem – faktycznie jed-

no z moich najprzyjemniejszych wspomnień z Polski – wiąże się z pewnym przejrzystym czerwcowym dniem spędzonym razem z nimi w Kazimierzu Dolnym. Zjedliśmy obiad na ocienionym tarasie, wśród eleganckich warszawiaków, a potem popłynęliśmy na wycieczkę statkiem. Następnie zaszliśmy do ogródkowej kawiarni i tam wreszcie Paweł pozwolił mi sięgnąć do portfela, żeby zaprosić ich na coś zimnego do picia. Słońce grzało bardzo mocno. Kasia dała mi do przytrzymania dziecko i pamiętam, jak się czułem kołysząc małą Hanię na kolanach: że tak cudownie jest być razem na tym prześlicznym rynku, nie mając niczego specjalnego do roboty oprócz cieszenia się nawzajem własną obecnością.

Gordon Haber

Przełożyła z angielskiego Monika Adamczyk-Garbowska

Gordon Haber przebywał w roku akademickim 2002/2003 w Zakładzie Kultury i Historii Żydów w ramach stypendium Fulbrighta, pisząc książkę o Polsce. Zaprzyjaźnił się wówczas z Kasią i Pawłem Więclawskimi. Wstrząśnięty tragedią przesłał ten tekst z prośbą o zamieszczenie go w „Wiadomościach Uniwersyteckich”. W czerwcowym numerze „Wiadomości” z 2003 roku ukazał się wywiad z Gordonem Haberem przeprowadzony przez Annę Ziębińską-Witek – przyp. red.

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

Tradycyjnie już dużym zainteresowaniem cieszył się tegoroczny Bieg o Puchar JM Rektora UMCS prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka. Na starcie stanęło ponad 500 uczestników, a co godne uwagi, podobnie jak już od kilku lat, przeważały panie! Pod nieobecność najlepszych lekkoatletów z regionu walka była niezwykle emocjonująca i toczyła się do ostatnich metrów!

BIEG O PUCHAR JM REKTORA UMCS

Organizatorzy biegu – Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UMCS oraz Klub Uczelniany AZS UMCS – martwili się jedynie o dwie rzeczy. Pierwszą z nich była niezwykle zmienna pogoda i niekorzystne prognozy. Po raz kolejny okazało się, że także pogoda sprzyja biegaczom. Co prawda na słońce nie można było liczyć, ale na szczęście nie było opadów deszczu czy też mroźnego wiatru. Drugą sprawą to frekwencja. Studenci jednak stanęli na wysokości zadania i ponad 500 osób stanęło na linii startu. Na pochwałę zasługują szczególnie panie, które licznie zjawily się, aby uczestniczyć w tej dorocznej imprezie. Jest to doskonały przykład dla męskiej części społeczności studenckiej, która od kilku już lat jest w mniejszości. Trasa biegu została przygotowana przez głównego organizatora biegu dr. Macieja Tarnowskiego, który pozyskał również sponsorów nagród. Zgodnie z wieloletnią tradycją tuż przed biegiem rektor UMCS prof. dr. hab. Marian Harasimiuk oraz przedstawiciele studentów złożyli kwiaty pod pomnikiem patronki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Następnie wszyscy przeszli na start, zlokalizowany obok budynku Biblioteki Głównej UMCS, a zaszczytną funkcję honorowego startera pełnił tradycyjnie Rektor UMCS. Jako pierwsze rywalizowały panie, dla których trasa liczyła ok. 1100 metrów. Na mecie organizatorzy wyłonili pierwsze szóstki w kategorii studentek I roku i open. Pod nieobecność

czołowych biegaczy z regionu, studiujących na naszej Uczelni, rywalizacja była niezwykle emocjonująca i do końca nie było pewne, kto wygra. Zwyciężyły: **Mirosława Adamowicz** – w kategorii otwartej i **Małgorzata Kwietniewska** z I roku administracji. Następnie na starcie stawili się panowie. Mieli do pokonania ok. 1600 metrów. Najlepsi okazali się: **Tomasz Koguciuk**, student Politechniki Lubelskiej, w kategorii open, oraz **Michał Hułyk**, student I roku historii.

Po zakończeniu obu biegów czołowi zawodnicy w czterech kategoriach otrzymali cenne nagrody, puchary oraz dyplomy. Oprócz tego spośród wszystkich uczestników rywalizacji wylosowano wśród pań i panów po kilku szczęśliwców, którzy również otrzymali nagrody. Upominki dla zawodników (aparat cyfrowy, telewizor 14", sprzęt AGD i RTV, a także karnety do kina oraz słodczyce) ufundowane zostały przez firmy: HELLENA, Lubzel S.A., Poczta Polska, Kino Bajka, Karczma BIDA. Uczestnicy Biegu byli szczególnie zadowoleni z faktu, że w tym roku było kilkanaście nagród losowanych wśród wszystkich, którzy dobiegli do mety. Powinno to zachęcić studentów do rywalizacji w kolejnej Edycji Akademickich Biegów Ulicznych.

Pozostaje nam tylko życzyć, ażeby za rok przybyło uczestników, a pogoda była jeszcze lepsza!

Jakub Kosowski



Rektor UMCS i studenci-sportowcy tradycyjnie składają kwiaty pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej



Dekoracja najlepszych zawodniczek

Wyniki XXVII Edycji Akademickich Biegów Ulicznych z okazji Inauguracji Roku Akademickiego 21 października 2004

Kobiety (dystans ok. 1100 m):

I rok studiów:

1. Małgorzata Kwietniewska – administracja UMCS
2. Dominika Rycerz – filologia angielska UMCS
3. Anna Czajkowska – psychologia UMCS
4. Ewa Misiura – biotechnologia AR
5. Dorota Kwapiszewska – weterynaria AR
6. Joanna Michalik – biotechnologia AR

kategoria open:

1. Mirosława Adamowicz – II r. pedagogiki przedszkolnej UMCS
2. Joanna Wilczyńska – II r. lingwistyki stosowanej UMCS
3. Małgorzata Szymańska – II r. prawa UMCS
4. Anna Mirosław – II r. administracji UMCS
5. Anna Jochaniuk – II r. matematyki UMCS
6. Jolanta Trzcicka – II r. geografii UMCS

mężczyźni (dystans ok. 1600 m):

I rok studiów:

1. Michał Hułyk – historia UMCS
2. Damian Startek – geografia UMCS
3. Piotr Turowski – UMCS

kategoria open:

1. Tomasz Koguciuk – IV r. Politechniki Lubelskiej
2. Radosław Guz – II r. geografii UMCS
3. Paweł Malinowski – III r. politologii UMCS

DROGA DO I LIGI...

W październikowym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich” pisaliśmy już o **piłkarzach ręcznych AZS UMCS**, którzy walczą w II lidze. Wtedy po trzech rozegranych spotkaniach nasi szczypiornicy mieli zaledwie 3 punkty. Obecnie, po sześciu meczach, sytuacja zdecydowanie się zmieniła. Niespodziewanie, lecz w pełni zasłużenie, nasz zespół zajmuje drugie miejsce z dorobkiem 9 punktów! W tabeli przewodzi zespół **ChKS Łódź**, wzmocniony kilkoma zawodnikami, którzy w zeszłym sezonie grali w wyższych klasach rozgrywkowych. Łodzianie bardzo pewnie wygrywali wszystkie spotkania, lecz 30 paździer-

nika niespodziewanie przegrali na własnym parkiecie z Warszawianką – 29:31. Było to spore zaskoczenie i dowód na to, że nawet z tak silnym zespołem można wygrać. Do tego należy dodać remis **Kasztelana Sierpc** w Ciechanowie i kolejny kandydat do awansu stracił niezwykle cenne punkty.

Po rozegranych siedmiu kolejkach wydaje się, że to właśnie **ChKS Łódź**, **Kasztelan**, **Warszawianka** i nasz zespół będą walczyć o jedno miejsce premiowane awansem do I ligi. A na początku wydawało się, że ten sezon będzie dla naszej drużyny niezwykle trudny i celem będzie jedynie miej-

sce w środku tabeli... Szkoda tylko remisu w I kolejce z Iskrą Kielce, mimo że do przerwy podopieczni trenera Mieczysława Grandy wygrali 21:13! Zdecydowanie nie udało się natomiast wyjazd do Łodzi, gdzie nasi piłkarze przegrali aż 35:18, lecz wydaje się, że wyciągnęli z tej surowej lekcji odpowiednie wnioski. Kolejne pewne wygrane z Włókniarzem Konstantynów, MKS Końskie (na wyjeździe), Wisłą II Płock oraz Warszawianką umożliwiły spokojne przygotowania do kolejnych spotkań i skupienie się na walce o wyższe cele niż tylko utrzymanie w lidze.

Sporym wzmocnieniem zespołu okazał się **Jakub Ignaszewski** (student I roku), który dołączył do zespołu w trakcie sezonu i od tamtej pory... drużyna jeszcze nie przegrała! Szczególnie emocjonujące były mecze z Warszawianką (17.10) oraz Wisłą II Płock (30.10). Mecz z zespołem ze stolicy zakończył się zaledwie jedno-bramkowym zwycięstwem, mimo iż jeszcze kilkadziesiąt sekund przed końcem akademicy przegrywali jedną bramką. Kiedy wyrównali i wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, wspomniany wcześniej **Jakub Ignaszewski** wręcz wyrwał piłkę zawodnikowi rywali i pięknym technicznym strzałem pokonał bramkarza gości. Mecz ten zdecydowanie mógł się podobać licznie przybyłej publiczności, a emocjami dorównywał spotkaniom ekstraklasy!

Mecz z Wisłą Płock miał zdecydowanie odmienny przebieg. Mimo kilkubramkowej przewagi naszego ze-

społu, za sprawą zachowania gości końcówka spotkania była niezwykle nerwowa. Zawodnicy Wisły starali się sprowokować naszych szczypiornistów i często brutalnie faulowali. Przykra i zupełnie niepotrzebna sytuacja miała miejsce w ostatniej sekundzie spotkania, kiedy to zawodnik gości został ukarany czerwoną kartką za uniemożliwienie wznowienia gry, niesportowe zachowanie i symulowanie faula.

Do zakończenia I rundy naszym piłkarzom pozostały jeszcze trzy spotkania. Mecze z **Jurandem Ciechanów** oraz **Trójką Ostrołęka** (wyjazd) absolutnie powinny zakończyć się zwycięstwem podopiecznych trenera Mieczysława Grandy. Jeśli nasi zawodnicy zagrają na swoim normalnym poziomie i co najważniejsze nie zlekceważą rywali, dorobek punktowy w tabeli poprawi się o 4 punkty. Niezwykle istotny mecz zostanie rozegrany na początku grudnia i będzie kończył I rundę rozgrywek. Przeciwnikiem akademików będzie Kasztelan Sierpc, czyli jeden z kandydatów do awansu, i jeśli nasz zespół poważnie myśli o awansie do I ligi, musi ten mecz wygrać. Ale czy tak się stanie, dowiemy się już niedługo. Zapraszamy wszystkich na mecze, które odbywają się w hali lubelskiego MOSiR-u, zaś rywalizację w II lidze można śledzić na naszej stronie internetowej:

www.azs.umcs.lublin.pl

Jakub Kosowski

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki +	Bramki -	Bilans
1.	ChKS Łódź	7	11	228	176	52
2.	AZS UMCS LUBLIN	6	9	175	168	7
3.	MKS Kasztelan Sierpc	5	8	157	114	43
4.	KS Warszawianka II Warszawa	6	8	175	158	17
5.	KKS Włókniarz Konstantynów	7	6	215	218	-3
6.	MKS Jurand Ciechanów	5	5	156	156	0
7.	Wisła Płock II SSA	5	4	128	140	-12
8.	KSSPR II Końskie	6	4	174	195	-21
9.	UMKS Trójka Ostrołęka	5	2	120	164	-44
10.	SPR Iskra Kielce	6	1	160	196	-36

UNIA WOLNOŚCI O NAUCE

2 października w Warszawie odbył się II Nadzwyczajny Kongres Krajowy Unii Wolności. Jego uczestnicy podjęli uchwałę popierającą postulaty i dążenia środowiska akademickiego.

UCHWAŁA II Nadzwyczajnego Kongresu Unii Wolności

Do społeczności akademickiej

Na ręce Konferencji Rektorów Polskich

Z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego Kongres Unii Wolności stwierdza, że w pełni popiera postulaty środowiska naukowego. Uważamy, że realizacja strategii libzońskiej i systematyczne zwiększanie udziału nauki do 3% PKB w budżecie państwa muszą zostać wypełnione. Tylko w ten sposób mogą zostać zrealizowane podstawowe funkcje nauki:

- funkcja edukacyjna, tak aby zapewnić podnoszenie poziomu nauczania na wyższych uczelniach,

- funkcja poznawcza, tak aby najzdolniejsi studenci pozostawali na polskich uczelniach i nie podejmowali kariery naukowej za granicą,

- funkcja ekspercka, tak aby decyzje w wielu dziedzinach, takich jak bezpieczeństwo energetyczne kraju, badania genetyczne, wydatki na zabezpieczenie społeczne, były podejmowane zgodnie z narodowym interesem. W ten sposób stworzy się możliwość odpolitycznienia i usunięcia ideologicznych uwarunkowań,

- funkcja innowacyjności, która pozwoli na poprawę konkurencyjności polskiego przemysłu poprzez partnerstwo nauki z przedsiębiorczością. Wymaga to też elastycznego rynku pracy, dostępu do kapitału i systemu podatkowego sprzyjającego tworzeniu miejsc pracy.

Zadaniem państwa jest stworzenie warunków zapewniających realizację tych funkcji.

Kongres Unii Wolności wzywa inne partie do poparcia wysiłku naukowców w tym kierunku i uwzględnienia ich postulatów w swoich programach.

STUDENCI O POLITYCE PAMIĘCI



W dniach 2-7 kwietnia grupa studentów z Wydziału Humanistycznego, Pedagogiki i Psychologii oraz Politologii UMCS z dr Anną Ziębińską-Witek z Zakładu Kultury i Historii Żydów wzięła udział w pierwszej części międzynarodowego projektu pod hasłem „Polityka pamięci i zadania europejskie”. Spotkanie odbyło się we Francji i uczestniczyli w nim także studenci z uniwersytetów w Nicei i Jenie. Jego celem była próba odpowiedzi na pytanie, czym jest miejsce pamięci i jakie są jego zadania. Projekt ten został w całości sfinansowany przez „Gedenk und Bildungstaette Haus der Wannsee – Konferenz” oraz „Dom Dzieci z Izieu”.

Już pierwszego dnia, po wizycie w obozie w Rivesaltes, rozgorzała dyskusja na temat sposobów upamiętniania wydarzeń historycznych i planowanego w Rivesaltes muzeum. Następnie udaliśmy się do centrum Argeles-sur-Mer, gdzie w latach 1939-1942 przetrzymywani byli uchodźcy z Hiszpanii, Żydzi i komuniści. Mieliśmy też okazję wysłuchać relacji jednego z naczynych świadków tych wydarzeń.

Istotnym punktem programu była wizyta w muzeum w Izieu i udział w ceremonii upamiętnienia sześćdziesiątej rocznicy wywiezienia ukrywanych tam żydowskich dzieci.

Drużyna projektu została zrealizowana w Niemczech i Polsce od 23 września do 2 października. W ciągu pierwszych dwóch dni zapoznaliśmy się z historią i topografią byłego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, obejrzelśmy prezentowaną tam wystawę, zaś podczas pracy w grupach powróciliśmy już do wcześniej podejmowanego tematu polityki pamięci.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie w Domu Konferencji w Wannsee wystawy dokumentującej prześladowania i wymordowanie Żydów europejskich. Zakończono ono dyskusją na temat jej edukacyjnych i wychowawczych celów.

Ciekawym przedsięwzięciem było także poszukiwanie w kilkusobowych grupach na terenie Berlina określonych miejsc pamięci, a następnie ich przedstawienie przed całą grupą. Ponadto zwiedziliśmy Reichstag, gdzie spotkaliśmy się z prezydentem Bundestagu – Wolfgangiem Thierse, który m.in. udzielił wyjaśnień dotyczących powstającego w Berlinie pomnika i centrum edukacyjnego Żydów europejskich.

Po przyjeździe do Lublina wysłuchaliśmy wykładu prof. Moniki Adamczyk-Garbowskiej, który przybliżył zagadnienie stosunków polsko-żydowskich na przestrzeni wieków. Następnie udaliśmy się na

wycieczkę po Starym Mieście oraz obejrzelśmy wystawę w Teatrze NN.

Niewątpliwie ważnym przeżyciem było zwiedzanie miejsc pamięci w Belżcu i na Majdanku.

Podczas dyskusji wielokrotnie powracała kwestia autentyczności miejsc pamięci oraz pytanie, jak przedstawiać prawdę o obozach, jak powinna być zorganizowana i jakie funkcje ma spełniać wystawa muzealna. Odpowiedzi na te i inne pytania pomagali nam również szukać zaproszeni goście: Robert Kuwałek – dyrektor Muzeum w Belżcu oraz Wiesław Wysok – pracownik i przewodnik Muzeum na Majdanku.

Także Kazimierz Dolny został uwzględniony w programie. Udaliśmy się na stary cmentarz żydowski, a następnie spacerowaliśmy po tej malowniczej miejscowości i podziwialiśmy piękne nadwiślańskie krajobrazy.

Gdy ktoś pyta mnie jako uczestniczkę tego projektu o wrażenia, pierwsze słowa, jakie przychodzą mi na myśl, brzmią oczywiście: nowi znajomi, ciekawe miejsca i widoki, niezapomniana, ciepła południowa Francja i morze na wyciągnięcie ręki. Ale po chwili zastanowienia dodaję, że to rzecz jasna nie wszystko, działa się przecież tak dużo!

Praca z niemieckimi i francuskimi rówieśnikami stanowiła według mnie doskonałą okazję zarówno do wymiany poglądów, jak też do zaobserwowania i uzmysłowienia sobie dzielących nas różnic, począwszy od organizacji i prezentacji pracy, poziomu wiedzy historycznej po sposób interpretacji różnych faktów.

Ważną rolę odgrywa też dla mnie zdobyta wiedza o polityce upamiętniania, która, co jest istotne, zilustrowana została odpowiednimi przykładami z życia społecznego i politycznego tych trzech krajów.

Projekt ten, realizowany kolejno we Francji, Niemczech i Polsce, miał, co nie tylko ja zauważyłam, niejako stopniowany charakter. Miejsca, w których naziści dokonali największych masowych zbrodni odwiedziliśmy w Polsce w ostatnich dniach trwania programu.

Różnorodne formy pracy, zwiedzanie, spotkania z ciekawymi ludźmi sprawiły, że te dni minęły bardzo szybko. Wszyscy mamy jednak nadzieję na kontynuację współpracy i kolejne spotkania o podobnym charakterze.

*Emilia Podpora
II rok lingwistyki stosowanej*

KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

Druki ulotne i okolicznościowe: wartości i funkcje

Pod takim tytułem odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa, zorganizowana przez Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego 8–10 października, w zamku na wodzie w Wojnowicach, nazywanym też umownie zamkiem Bonerów. Temu gotyckiemu średniowiecznemu zamkowi rycerskiemu przeznaczonemu do celów obronnych, nadała charakter renesansowej siedziby mieszkalnej w wieku XVI, spokrewniona z krakowskimi Bonerami, Lukrecja Boner. W czasach obecnych ten odrestaurowany obiekt pełni funkcję domu pracy twórczej dla środowisk twórczych i naukowych z kraju i Wrocławia. Na zamku od lat funkcjonuje galeria sztuki.

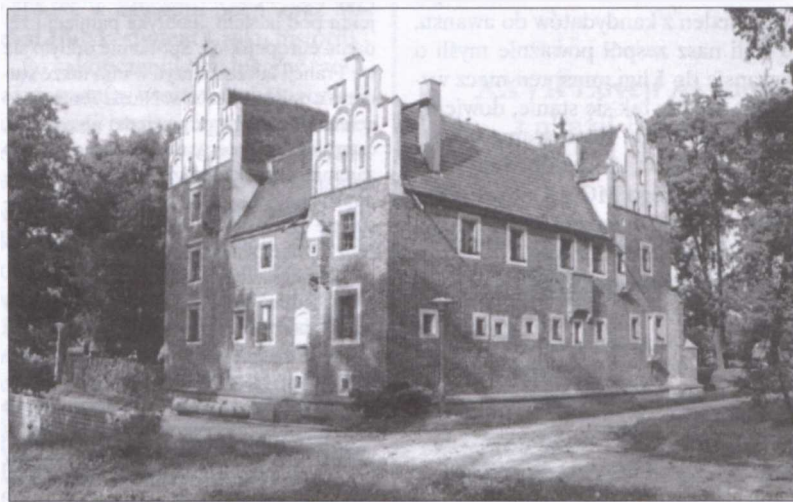
Konferencja dotyczyła mało dotychczas dyskutowanych zagadnień, lecz dość istotnych dla archiwistów i bibliotekoznawców, dotykając istoty oraz przede wszystkim funkcji druków ulotnych i okolicznościowych, w życiu społecznym i obiegu informacji. Spotkała się ona z żywym zainteresowaniem pracowników naukowych oraz praktyków dokumentalistów z bibliotek i archiwów. Jej rolę doceniły władze Uczelni, czego dowodem był udział rektora prof. dr. hab. Zdzisława Latajki, dziekana Wydziału Filologicznego, a także wiceprezidenta miasta. Otwierając obrady rektor wyeksponował znaczącą rolę swojego kierunku Bibliotekoznawstwa w kraju, nie tylko z powodu osiągnięć naukowych, czy też zorganizowania wielu znakomych konferencji naukowych. Wyeksponował z dumą ten fakt, iż Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa z Uniwersytetu Wrocławskiego jako jedyny w kraju ma prawo procedowania wniosków profesorskich oraz przeprowadzania przewodów habilitacyjnych.

Obrady merytoryczne rozpoczął prof. dr hab. Krzysztof Migoń z UW., głosząc referat *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych: terminologia i typologia*. Autor stwierdził, iż od początków drukarstwa, jedno lub kilkukartkowe druki ulotne i okolicznościowe zajmowały ważne miejsce w życiu społecznym, ciesząc się zainteresowaniem historyków, historyków literatury, a także bibliologów zainteresowanych kulturą typograficzną. Na gruncie bibliologii utrwaliły się w różnych krajach różne nazwy dla tych druków. Tym niemniej posiadają one znaczenie nie ostre i z tych względów są trudne w tłumaczeniu na inne języki. To następcza trudności w typizacji uniwersalnej tych druków, choć tego wymagają potrzeby zapisu elektronicznego. Trudno jest wypracować precyzyjne jednoznaczne kryteria potrzebne dokumentalistom praktykom, choć domagają się tego kustosz bibliotek naukowych i archiwów. O potrzebie jednoznacznych kryteriów typologicznych mówili też w trakcie dyskusji bibliotekarze praktycy.

Dwie pracownice Książnicy Pomorskiej ze Szczecina mgr Alicja Łojko i mgr Agata Michalska w referacie *Szczecińskie druki okolicznościowe z XVI i XVII wieku jako źródło wiedzy o historii miasta i jego mieszkańców* ukazały bogactwo tych druków w swojej bibliotece, dotychczas nieznanym badaczom. Autorki podzieliły ich zasób na druki związane z życiem jednostek, wyodrębniając pisma o treści funeralnej, gratulacyjnej oraz panegiryki ku czci władców,

rodów szlacheckich i mieszczańskich, następnie pisma związane z funkcjonowaniem zasłużonej dla Szczecina szkoły – Pedagogium, wreszcie druki urzędowe, wydawane najpierw przez władzę książęcą, później z polecenia namiestnika króla Szwecji dla prowincji Pomorza. Druki zaliczane do tej grupy regulowały sprawy administracyjne, fiskalne, porządkowe, a także różne inne zagadnienia z zakresu życia państwowego i społecznego.

Profesor Gabriela Žibritová z katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie w referacie *Druki ulotne w kulturze Słowacji XVI-XVII wieku* przedstawiła funkcjonowanie tych pism w omawianym czasie na obszarze Słowacji będącej częścią składową Węgier. Fakt przynależności państwowej Słowacji wpływał na treść słowackich druków ulotnych,



eksponujących w szczególny sposób zagrożenie tureckie dla Węgier, Europy i chrześcijaństwa. Autorka ukazała tego typu druki tłoczne na terenie Słowacji, ale także w innych krajach (Czechy, Włochy, Francja, Holandia) zwracając uwagę na ich dostępność z chwili obecnej.

W odczytanym referacie autorstwa prof. dr hab. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Śląskiego *Poetyka ulotek z okresu powstań i plebiscytu na Śląsku* omówione zostały druki o charakterze literackim i paraliterackim, publikowane w charakterze ulotek. Zdaniem autorki tego typu pisma pełniły funkcję agitacyjną, eksponując polskie ideały patriotyczne, a także religijne-katolickie. Referentka przedstawiła ich merytoryczne treści, a także formę przekazu, zwracając uwagę na ludyczność i komizm. Skoro ulotki stanowiły arsenal wojny propagandowej w tamtym okresie nie sposób unikać pytania, jakimi narzędziami propagandy posługiwała się na Śląsku strona przeciwna. Szkoda, że autorka była nieobecna, gdyż ten ciekawy referat mógłby zostać wzbogacony odpowiedziami na cisnące się pytania.

Mgr Emilia Słomianowska-Kamińska z Gabinetu Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Uniwersyteckiej UW w referacie *Druki ulotne w polityce (wybrane druki wyborcze – ich znaczenie i funkcje)* przedstawiła trzy aspekty tego zagadnienia. Po pierwsze omówiła charakter polityczny druków ulotnych, po drugie

przedstawiła treść niektórych druków związanych z kampanią wyborów parlamentarnych i prezydenckich oraz po trzecie, postawiła pytanie, na ile w chwili obecnej druki ulotne mogą być skutecznym instrumentem marketingu politycznego. Autorka stoi na stanowisku, iż dawnych druków ulotnych w żadnym wypadku nie należy rozpatrywać przez pryzmat sytuacji współczesnego życia politycznego.

W referacie mgr Marii Klamut z Zakładu Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej na temat *Obraz okupacji w świetle kolekcji druków ulotnych z lat 1939-1945* występuje refleksja ogólna, iż jakkolwiek w wielu bibliotekach polskich znajduje się pokaźna kolekcja druków ulotnych z czasów wojny i okupacji, to informacje o ich istnieniu są bardzo skromne. Autorka przedstawiła bogatą kolekcję tych dokumentów znajdujących się w posiadaniu Biblioteki Narodowej. Są to przeważnie polskojęzyczne druki wydawane na obszarach II Rzeczypospolitej przez władze państwowe, ruch oporu, okupanta niemieckiego i sowieckiego, bądź też za przy-

ich przeznaczenie, autorów publikacji oraz osoby, do których były one kierowane. Zajął się również związkami tych osób z Polską.

Magister Katarzyna Tałuc z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w referacie: *Druki ulotne poczty podziemnej w polskich ośrodkach internowania (1982-1990) – ich rola w kształtowaniu obrazu kultury polskiej* zwróciła uwagę na funkcjonowanie w Polsce piśmiennictwa drugiego obiegu, a w dalszej kolejności na wydawnictwa w ośrodkach internowania (Kielce, Racibórz, Strzelce Opolskie), wymieniając wśród nich ulotki, koperty, znaczki pocztowe. Scharakteryzowała zawartość treściową ulotek, a także stronę graficzną tych druków, eksponując pojawienie się w nich nowej symboliki, będącej sprzeciwem wobec dotychczasowej ideologii. Stwierdziła, iż można dokonać typologii znaków graficznych i słownych w tych drukach. Korzystając ze sprzętu multimedialnego autorka przybliżyła słuchaczom treść swoich wywodów.

Podobny charakter miał referat dr Anety Firlej-Buzon z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego zatytułowany *Banknoty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako narzędzie propagandy społeczno-politycznej*. Sama tylko ilustracja za pomocą sprzętu multimedialnego uzmysłowiła słuchaczom istotę problemu. Autorka zajęła się produkcją banknotów w rosyjskiej wytwórni papierów wartościowych Gonzak oraz przedstawiła projekty ilustracji wybitnych polskich artystów do banknotów emitowanych aż do roku 1989.

Pracownica biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mgr Małgorzata Szymańska-Jasińska w wystąpieniu *Obraz życia codziennego i społecznego ludności polskojęzycznej w Prusach w świetle rozporządzeń władców pruskich od XVII do XIX wieku* zajęła się polskojęzycznymi drukami urzędowymi wydawanymi dla ludności polskiej obszaru Prus Książęcych, a w miarę zajmowania nowych terytoriów przez to państwo, również dla Polaków na obszarach przyłączonych. Bierze pod uwagę akty urzędowe, związane z polityką legistyczną, gospodarczą, fiskalną, wyznaniową, poborem rekruta, a także kryminalną. Autorka konkluduje, iż tego typu druki, wydawane w formie nakazów i zakazów, miały na celu organizowanie życia ludności na wzór pruski.

Doktor Ryszard Nowicki z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Akademii Bydgoskiej w referacie *Mowy pogrzebowe okresu zaborów jako źródło poznania wzorów osobowych* zwrócił uwagę na oddziaływanie tych druków na społeczeństwo w kraju, a także na emigracji w okresie niewoli narodowej. Autor podał liczne przykłady kreowania przez nie pozytywnych wzorców osobowych i postaw patriotycznych wśród mężczyzn i kobiet. W dyskusji pojawiło się pytanie, czy te mowy nie były przesycone wątkami panegirycznymi.

Doktor Anna Gruca z Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w referacie *Druki dobroczynne opublikowane w Krakowie w latach 1866-1914* zajęła się 188 tego rodzaju drukami, z których sprzedaży pozyskany dochód przeznaczony był na cele dobroczynne. Omawiając zawartość merytoryczną tych druków autorka stwierdza, iż dominowała wśród niej tematyka literacka oraz religijna.

Dr Iwona Pietrzakiewicz z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie w wystąpieniu *Dokumenty ulotne i okolicznościowe w środowiskach polskich kanoników regularnych* omówiła tego rodzaju druki funkcjonujące w zgromadzeniu laterańskich kanoników regularnych. Szczególną uwagę poświęciła kazaniom. Zajęła się także sylwetkami autorów tych kazań.

Podobna tematyka znalazła się w referacie dr Jolanty Gwóźdź z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego *Druki okolicznościowe w środowisku żeńskich klasztorów kontemplacyjnych doby staropolskiej*. Autorka zwróciła uwagę na różnego rodzaju druki funkcjonujące w klasztorach benedyktynek, karmelitanek, cysterek, dominikanek, wizytek, klarysek i norbertanek. Stwierdziła, iż tego typu druki dokumentowały różnego typu wydarzenia klasztorne, jak na przykład obłóczyny, konsekracje zakonnice i benedykcje księży. Spośród tej literatury wymienia kazania, mowy pochwalne, teksty paraliturgiczne i sprawozdania z procesów sądowych.

Magister Elżbieta Pokorzyńska z Muzeum Drukarstwa w Warszawie w referacie *Udział szarego obywatela w tworzeniu uniwersum słowa drukowanego-akcydensy prywatne* zajęła się innym rodzajem druków, na których charakter nie tyle wpływał profesjonalista co zwykły obywatel. Referentka omówiła takie druki jak wizytówki, zaproszenia, zawiadomienia, pozdrowienia, jądłospisy, karty listowe. O ich formie w przeważającej mierze decydował przyszły użytkownik, który w przeciwieństwie do innych adeptów sztuki drukarskiej sam uczestniczył w procesie poligraficznym. Autorka zwróciła też uwagę na specjalną grupę artystów zajmujących się tak zwaną grafiką użytkową i techniki graficzne związane z tworzeniem druków akcydensowych.

Prof. dr hab. Irena Socha z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w wystąpieniu *Druki ulotne i okolicznościowe jako świadectwo kultury szkoły* omówiła druki tworzone dla potrzeb szkolnych, stanowiące podręczniki, wykazy lektur oraz sprawozdania do użytku wewnętrznego. Wśród tego typu dokumentów znalazły się wyróżnione wypracowania uczniów, projekty szkoleń nauczycielskich, czasopiśma pedagogiczne, a także inne druki świadczące o działalności różnych instytucji edukacyjnych. Autorka konkluduje, iż tego typu druki stanowią ważne źródło do dziejów edukacji.

Prof. dr hab. Emil Orzechowski z Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w referacie *Życie teatralne w świetle towarzyszących mu druków ulotnych* zajął się drukami poświęconymi życiu teatralnemu takimi jak ulotki, bilety, programy, afisze, plakaty, pocztówki, portrety aktorów, broszury, a także zapisy nutowe. Stwierdza, iż tego typu druki stanowią cenne źródło dla życia wewnętrznego teatru, nieraz obrazując stosunki społeczne epoki, poprzez pokazanie bibliofilskich osobliwości czy też ingerencji cenzury.

W podobnym duchu został napisany referat dr. Wojciecha Tomaszewskiego z Instytutu Czytelnictwa i Książki na temat *O znaczeniu druków ulotnych i okolicznościowych w badaniach nad kulturą muzyczną na ziemiach polskich w XIX wieku*. Autor omówił w pierwszym rzędzie zaproszenia na koncerty muzyków profesjonalnych i dobroczynne imprezy amatorskie, bilety i afisze, a także sprawozdania z egzaminów muzycznych. W dalszej kolejności zajął się przekazami muzycznymi.

Magister Weronika Karlak z Oddziału

Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie *Druki ulotne i okolicznościowe źródłem badań dla ich właściciela...* na podstawie księgozbioru biblioteki kaznodziei wrocławskiego Dawida Rhenisha (1572-1634) wskazuje na kolekcjonowanie tych druków przez właściciela omawianej biblioteki w celu dokumentowania życia naukowego i społecznego we Wrocławiu. Ekspozuje dedykacje zawarte na tych drukach, a także nazwiska późniejszych badaczy, sięgających do nich. Dzięki środkom audiowizualnym autorka uwypukliła ich walory estetyczne.

Doktor Bożena Koderczuk z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w wystąpieniu *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródło badań nad popularyzacją nauki we Wrocławiu w latach 1945-1950* pokazując kształtowanie się życia polskiego we Wrocławiu po roku 1945 zajmuje się ulotkami, ogłoszeniami, plakatami i afiszami. Z nich stara się wydobyć informacje związane z popularyzacją nauki, do której przyczyniały się Towarzystwa Naukowe, Uniwersytet, biblioteki, muzea, a nawet partie polityczne, prowadząc wykłady powszechne. Autorka omawia zaangażowanie różnych podmiotów w proces popularyzacji nauki, przedstawiając podane treści, a także formy popularyzacji. Zwraca również uwagę na narastającą ideologiczną stronę tego procesu.

Magister Beata Kurek z Biblioteki Jagiellońskiej w referacie *Wartość druków ulotnych i okolicznościowych dla badań nad historią krakowskich instytucji książki w XX i XXI wieku* zajęła się drukami pochodzącymi od Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Bibliologicznego, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Towarzystwa Miłośników Książki, Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Koła Miłośników Eklibrisu oraz Rycerskiego zakonu Bibliofilskiego. Autorka ekspozuje różne rodzaje twórczości (wspomnienia o zmarłych, zaproszenia, sprawozdania z działalności, listy członków, zawiadomienia, itp.). Autorka starała się dotrzeć do wszystkich form tego rodzaju druków, pomijając jedynie katalogi wydawnicze, z uwagi na rozległość tego typu publikacji.

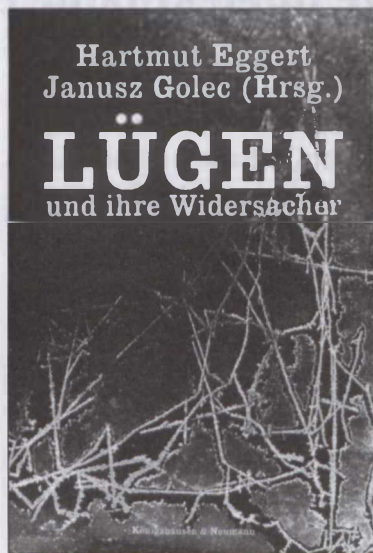
Czterech referatów końcowych nie udało mi się wysłuchać. Były to: dr Barbary Szornel-Darowskiej z Instytutu Bibliotekoznawstwa Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach: *Druki ulotne Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie (1922-1952)*, mgra Wojciecha Kaczorowskiego z Muzeum Książki Oddziału Muzeum Narodowego we Wrocławiu: *Okazja czyni edytora. Okolicznościowe druki bibliofilskie w zbiorach Muzeum Sztuki Książki we Wrocławiu*, dr Marii Kalczyńskiej z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego: *Kultura książki i prasy „Polonii” niemieckiej po 1990 r. w świetle dokumentów życia społecznego* i mgr Joanny Kołodziejczyk z Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Druki ulotne we współczesnej reklamie książki – ich język, forma, treść i funkcje (wybrane zagadnienia)*.

Dotychczasowe uwagi wskazują, że omawiana konferencja należała do niezwykle udanych pod względem merytorycznym i organizacyjnym. Dało się zauważyć niezwykle życzliwą atmosferę w stosunkach międzyludzkich wśród pracowników Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, co udało się wypracować w tym zespole przez długie lata. Szkoda, że nie próbowano sięgnąć do tych udanych wzorów w naszym środowisku.

Antoni Krawczyk

Z PÓŁKI

KŁAMSTWA I ICH ADWERSARZE



W prestiżowym niemieckim wydawnictwie Königshausen & Neumann ukazała się właśnie książka *Lügen und ihre Widersacher. Literarische Ästhetik der Lüge seit dem 18. Jahrhundert. Ein deutsch-polnisches Symposium* pod redakcją Hartmuta Eggerta (FU Berlin) i Janusza Golca (UMCS), będąca pokłosiem konferencji „Kłamstwa i ich adwersarze” zorganizowanej przez Instytut Germanistyki UMCS przy współpracy z Freie Universität w Berlinie. 21-24 września 2003 w Nasutowie koło Lublina obradowali germaniści z Polski i Niemiec, badając problematykę kłamstwa i przekłamań w literaturze, historii i kulturze krajów niemieckojęzycznych. Prezentowany na ostatnich Targach Książki we Frankfurcie tom zbiorczy jest trzecim z kolei, po „...wortlos der Sprache mächtig”. *Schweigen und Sprechen in der Literatur und sprachlicher Kommunikation* (Metzler & Poeschel 1999) i *Tabu und Tabubruch. Literarische und sprachliche Strategien im 20. Jahrhundert* (Metzler & Poeschel 2002), zbiorem materiałów z sympozjów organizowanych przez Instytut Germanistyki UMCS na przestrzeni ostatnich lat. Sesje naukowe zainicjowane przez lubelskich germanistów były w dużej mierze owocem przyjaźni i współpracy z zasłużonym dla UMCS i wyróżnionym w 2003 roku doktorem honoris causa profesorem Hartmutem Eggertem.

Zaprezentowana w książce analiza kłamstwa w dyskursie filozoficznym, religijnym i estetycznym czasów nowożytnych jest cennym wkładem w dyskusję na temat estetyki i funkcji kłamstwa. Zjawisko to budzi ostatnio spore zainteresowanie naukowców, co we wstępie podkreśla Hartmut Eggert i Ursula Kocher, współredaktorka książki *Lügen und Betrüger. Das Falsche in der Geschichte von der Antike bis zur Moderne*. Analizy różnorodnych aspektów i form kłamstwa zgromadzone są w pięciu blokach tematycznych, badających motyw przebrania i podszywania się pod inną osobę, przedstawienie Żydów i Cyganów w literaturze niemieckiej, topos świata jako kłamstwa, demaskowanie ideologii i kłamstw propagandy oraz społeczno-polityczne uwarunkowania i skutki kłamstw politycznych.

W pierwszym dziale tematycznym Heidemarie Oehm (KUL) pisze o zjawisku hołsztaplerstwa i tendencjach immoralistycznych w powieści Tomasza Manna *Wyznania hołsztaplera Feliksa Krulla*,

Thomas Rahn (FU) szkicuje portret Georga Manolescu, rumuńskiego hołsztaplera i autora bestsellerowych *Memoiren*, Ewa Grzesiuk (KUL) przedstawia intrygi i postacie intrygantów w *Emilii Galotti* Lessinga, zaś Halina Ludorowska (UMCS) analizuje motyw munduru wojskowego i specyficzny wzorzec męskości, sygnalizowany czy wręcz narzucany przez mundur.

Stereotypowe przedstawienia Żydów i Cyganów oraz mechanizmy powstawania uproszczonych wyobrażeń ich dotyczących analizują Almut Hille (FU) i Hans Richard Brittnacher (FU), zaś Małgorzata Dubrowska (KUL) przedstawia powieść Jurka Beckera *Jakub Łgarz* i terapeutyczną rolę kłamstwa jako zmyślonej historii dającej nadzieję słuchaczom w nieludzkich warunkach żydowskiego getta.

Topos „świata jako kłamstwa” w czasach nowożytnych ukazuje na przykładzie twórczości Annette von Droste-Hülshoff Marek Jakubów (KUL). Georg Reichelt (KUL) bada grę z prawdą i z ludzką potrzebą iluzji w cyklu nowel Gottfrieda Kellera, Janusz Golec (UMCS) szkicuje postawę Odonu von Horvátha w walce z kłamstwem, głupotą i fałszywą świadomością austriackiego drobnomieszczanstwa sprzed Drugiej Wojny Światowej, zaś Hans D. Feger analizuje w nawiązaniu do Fryderyka Nietzsche kłamstwo w „sensie pozamoralnym” w swoistej filozofii Roberta Musila.

Kolejny dział tematyczny ukazuje literackie spory z ideologiami i mitami codziennymi obszaru niemieckojęzycznego. Jest tu analiza pozornie pacyfistycznej, humanitarnej i demokratycznej postawy Szwajcarii sprzed i w trakcie Drugiej Wojny Światowej (Marzena Górecka, KUL), obraz makiawelicznego, zinstytucjonalizowanego kłamstwa we wczesnym NRD w powieści Uwe Johnsona *Ingrid Babendererde. Reifeprüfung 1953* (Marek Dziuba, UMCS), analiza dokonanej przez Elfriedę Jelinek dekonstrukcji mitów dotyczących płci (Anna Rutka, KUL) i przedstawienie mechanizmów (auto)kreacji bohaterów na potrzeby opinii publicznej w dramacie Theresii Walsler *Heldin von Potsdam* (Jonna Firaza, Uniwersytet Łódzki).

W ostatnim dziale Anna Gałeczka-Golik (UMCS) opisuje serwilistyczną postawę pisarza Hannsa Johsta wobec reżimu hitlerowskiego, Izabella Golec (UMCS) pokazuje mechanizmy propagandy i medialnego sukcesu *Raportu z Monachium* Andrzeja Brychta w powojennej Polsce, Hans-Joachim Hahn prezentuje tzw. „Auschwitz-Lüge” i niebezpieczne społeczne skutki kwestionowania istnienia obozów zagłady, a Wienczyśław Niemirowski (UMCS) przekłamania w przekazie filologicznym dotyczące „Polenlieder” – niemieckich wierszy i pieśni nawiązujących do Powstania Listopadowego.

Współredaktor tomu Hartmut Eggert podkreśla we wstępie znaczenie tego typu wspólnych publikacji ponad granicami krajów i obopólne korzyści wynikające z innej perspektywy i różnej socjalizacji kulturowej badaczy polskich i niemieckich. Powyższy tom jest dobrym przykładem owocnej współpracy międzynarodowej na polu naukowym.

Anna Pastuszka

PRASKIE KAROLINUM

– pierwsze intelektualne centrum na wschód od Renu

Wiek XIV to epoka, w której kraje „Młodszej Europy” przestają już być peryferiami cywilizacji chrześcijańskiej. Już w XIII wieku rozpoczęły tu się dynamiczne przemiany ekonomiczne. W Polsce, Czechach i na Węgrzech pojawiają się królowie prawodawcy Robert, Ludwik Andegowenowie na Węgrzech, Kazimierz Wielki w Polsce czy Karol IV Luksemburg w Czechach (D. Hay s. 78–197). Porządkowanie prawa i sądownictwa stworzyło potrzebę poszukiwania podbudowy teoretycznej i znajomości prawa rzymskiego, które rozwijało się na uniwersytetach Włoch i Francji.

Nie wystarczało już wysyłanie uzdolnionej młodzieży na poszukiwanie wykształcenia na odległych uniwersytetach Bolonii, Paryża czy Oksfordu. Studia były kosztowne i uciążliwe przez oddalenie i wysokie koszty utrzymania. Po powrocie wykształceni ludzie okazywali się jednak bardzo przydatni miejscowej władzy i Kościołowi, szczególnie w okresie przebudowy państwa i gospodarki. Stąd pojawiające się dążenie w krajach „Młodszej Europy” wraz z rodzącym się poczuciem samodzielności politycznej do tworzenia uniwersytetów jako własnych ośrodków intelektualnych. Tym bardziej iż w wieku XIV powstawały także nowe uczelnie na Zachodzie (Kłoczowski s. 355).

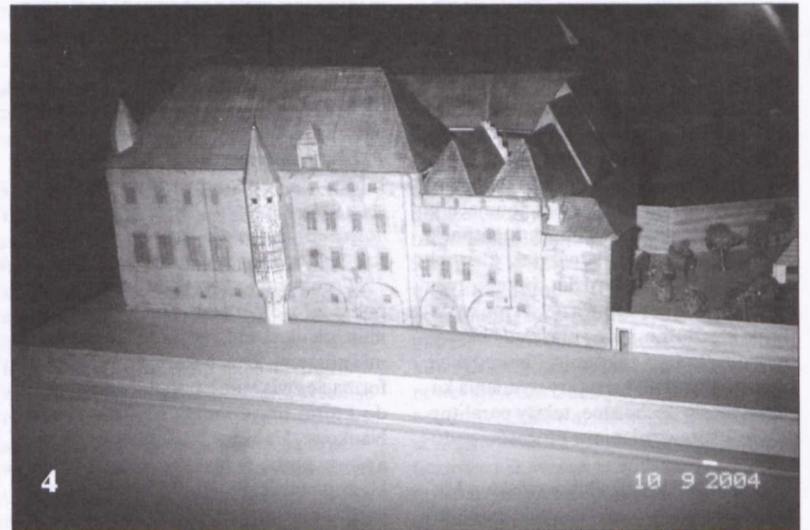
Już w końcu XIII stulecia Wacław II król Czech i Polski rozpoczął starania o otwarcie w

Czechach studium generale. Jednak jego zabiegi i projekt założenia w Pradze wyższej uczelni na bazie tamtejszej szkoły katedralnej nie zyskały zrozumienia.

Przez kolejne pół wieku mimo wielkich kosztów i ogromnego trudu coraz więcej młodzieży z Polski, Czech i Węgier wyjeżdżało na studia do odległych ośrodków zagranicznych, tworząc coraz licniejszą grupę wykształconych elit w kraju. Utwierdzało to wśród panujących potrzebę utworzenia własnych uniwersytetów, aby nie pozostać na ubożu przemian w umysłowości i kulturze Zachodu. Tym bardziej że uniwersytety stawały się nie tylko intelektualnym, ale także politycznym i religijnym zapleczem władców (Kiryk s. 53)

Już w XIII wieku w okres swej największej świetności weszły Czechy (Samsonowicz s. 98). Ostatni Przemysłidzi aspirowali do korony cesarskiej i węgierskiej oraz obejmowali koronę polską. Ich następcy, Luksemburgowie, uczynili z Czech przodujące państwo w ramach Rzeszy niemieckiej: zdobywając tytuł cesarza rzymskiego. Stolica Czech Praga urosła wówczas do rangi jednej z najważniejszych stolic Europy. Szczególny rozkwit Pragi nastąpił za panowania Karola IV jako rezydencji cesarskiej.

Najważniejszym osiągnięciem Karola IV i całej jego epoki było powołanie w Pradze uniwersytetu, pierwszego na wschód od

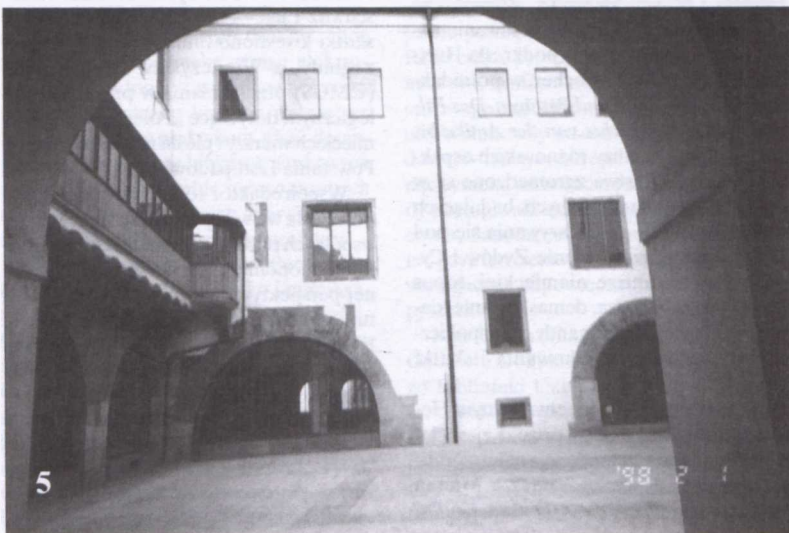


Renu i na północ od Alp. Realizację tego przedsięwzięcia podjął z wielkim rozmachem Karol IV wraz z gronem najbliższych współpracowników z pierwszym arcybiskupem Pragi Ernestem (Arnistem) z Pardubic. Środowisko praskie zostało starannie przygotowane do erygowania wyższej uczelni. Świadczy o tym relacja Francesco Petrarki, który stwierdził, iż nie znalazł ludzi bardziej przesiąkniętych humanizmem jak cesarz Karol IV i jego znakomite otoczenie (Kłoczowski s. 357).

Dyskusyjna wydaje się sprawa, czy powołanie uniwersytetu w Pradze było osobistym dziełem Cesarza, jak chce tego Seibt (s. 169–170), czy uzgodnioną z papieżem Klemensem VI decyzją. Seibt powołuje się na wcześniejsze przykłady cesarzy niemieckich Fryderyka I Barbarossy i Fryderyka II. Chociaż sam przyznaje, że jakkolwiek decyzja Karola IV była samodzielna, to

jednak posiadał już wcześniejsze zezwolenie papieskie (Seibt s. 171). Ponieważ sprawa powołania uniwersytetu w Pradze pojawiła się już znacznie wcześniej, Karol IV pragnął bardzo starannie się do tego aktu przygotować i wykorzystał dobre stosunki z zaprzyjaźnionym papieżem Klemensem VI, swym wcześniejszym nauczycielem, z którym spotkał się w Awinionie już w 1346 roku, gdzie prawdopodobnie ustalono powołanie pełnego uniwersytetu z czterema fakultetami (Kłoczowski s. 357) na wzór Uniwersytetu Paryskiego. Trzeba dodać, że wówczas było bardzo mało uniwersytetów, które jak paryski posiadałyby wszystkie cztery fakultety.

Uniwersytet Praski został ostatecznie powołany do życia 7 kwietnia 1348 roku. Jego statut wzorowany był na statutach uniwersytetu paryskiego z 1215 roku oraz częściowo bolońskiego.



Dokument Karola IV stworzył podstawy funkcjonowania uniwersytetu, którego kanclerzem i opiekunem został arcybiskup Pragi Ernest z Pardubic. Uruchomienie wszystkich fakultetów, gdy większość uniwersytetów w Europie posiadała najwyżej dwa, było jednak bardzo trudne. Należało przyciągnąć, często ze stron bardzo odległych, doktorów i bakałarzy, a także scholarów. Wymagało to odpowiednich środków i kolejnych królewskich przywilejów.

Z tych powodów struktura wewnętrzna uniwersytetu była początkowo dość luźna. Organizacyjnie stanowiła w znacznym stopniu kontynuację szkół kolegialnych przy kościele św. Wita i kościołów na Wyszehradzie (Janacek s. 79).

Po 30 latach uniwersytet doszedł do pełnej organizacji wszystkich fakultetów: sztuk wyzwolonych, teologii, prawa i medycyny, utrzymując ożywione kontakty z uniwersytetami w Paryżu i Oksfordzie.

W 1370 roku Uniwersytet otrzymał od bankiera Rotklewa gotycki dom, gdzie założono pierwsze kolegium imieniem Karola IV, nazwane później Karolinum. Tą nazwą objęto następnie cały uniwersytet, a gmach Karolinum stał się głównym budynkiem uczelni.

Założony przez Karola IV uniwersytet miał zaspokoić potrzeby intelektualne nie tylko Czech, ale całego Cesarstwa, a także krajów ościennych. Do dzisiaj toczy się dyskusja, czy był to uniwersytet czeski, czy pierwszy uniwersytet niemiecki (Seibt s. 170–171). Na to, iż była to uczelnia czeska, wskazuje nie tylko lokalizacja, bowiem Praga w tym czasie była właściwie stolicą całej Rzeszy, ale też pieczęć, na której widnieje patron Czech św. Wacław, który przekazuje dokument założycielski klęczącemu Karolowi IV. Jak wynika jednak z treści aktu założycielskiego, Karol IV, zakładając uniwersytet, stwierdził, że ma on służyć tak Czechom, jak i krajom sąsiadującym z jego królestwem. Zdaniem samego założyciela, założenie uniwersytetu w Pradze miało być aktem wyróżnienia, a nie wyłączenia (Seibt s. 172).

Jak inne uniwersytety na czele z paryskim Uniwersytet Praski dzielił swych akademickich obywateli magistrów i scholarów na cztery obszary pochodzenia odpowiednio do czterech stron świata, posługując się powszechnie używanymi, ale umownymi pojęciami nacji.

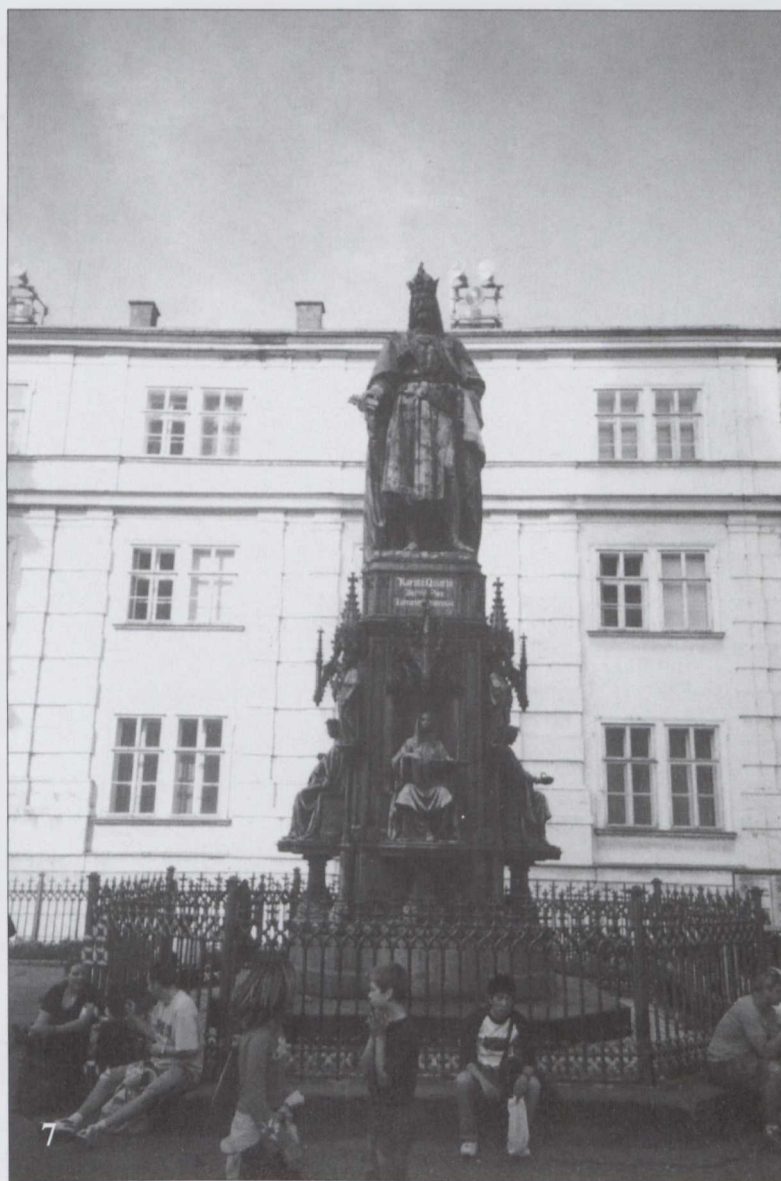
Nację południową stanowili Czesi (do niej zaliczano także Węgrów), zachodnią Bawarczy, Austriacy i Nadreńcy, północną Saksończycy oraz Anglicy, wschodnią Polacy, głównie Ślązacy.

Cesarz Karol IV otoczył uczelnię od początku szczególną opieką, wyznaczając, co było wyjątkowe, stałą pensję profesorom i magistrów. Rektora uniwersytetu Praskiego wybrali elektorzy wyłonieni przez poszczególne nacje. Pod pewnymi warunkami początkowo mógł nim zostać także student (Kłoczowski s. 357). Stopniowo przyjął się jednak w pełni paryski system profesorski. Rektor miał dość duże uprawnienia, ale organizację studiów ustalały fakultety. Profesorowie danego fakultetu wybierali spośród siebie dziekana.

Dość szybko zaczął wyodrębniać się fakultet prawa, który już w latach 1372–1419 stanowił niezależne kolegium.

Liczba studentów Uniwersytetu Praskiego w omawianym okresie jest dość trudna do ustalenia. Na samym fakultecie prawa w latach 1372–1418 studiowały 3563 osoby, w tym z nacji saskiej 1256, polskiej 923, czeskiej tylko 683, bawarskiej 678 (Kłoczowski s. 358). Na pozostałych fakultetach liczbę studentów pod koniec XIX wieku określa się na około 1000 jednorazowo studiujących i 50 mistrzów wykładowych. Do roku 1409 mimo powstania w tej części Europy nowych uczelni był to ciągle uniwersytet największy.

Uniwersytet praski wykształcił do początku XV wieku całą plejadę wybitnych mistrzów, z których wielu tworzyło albo znalazło się wśród twórców nowych uniwersytetów środkowoeuropejskich, takich jak Kraków 1364 (odnowiony w 1400), Wiedeń 1365, Heidelberg 1386, Kolonia 1388, Erfurt 1392 czy Lipsk, któ-



Podpisy do zdjęć

1. Pieczęć Uniwersytetu Praskiego przedstawiająca patrona Czech św. Wacława i klęczącego Karola IV, który odbiera dokument założycielski
2. Karolinum – najstarszy gmach i główna budowla uniwersytetu do dzisiaj. Na zdjęciu widoczny piękny gotycki wykusz z 1390 roku, stanowiący część kaplicy uniwersyteckiej
3. Widok na kamienny most Karola i katedrę św. Wita, najwspanialszą budowlę Karola IV
4. Makieta pierwotnego wyglądu Karolinum
5. Odrestaurowany dziedziniec współczesnego Karolinum
6. Gotyckie wnętrze współczesnego Karolinum
7. Pomnik Karola IV wystawiony przez władze uniwersyteckie w pięćsetną rocznicę założenia uczelni na placu Krzyżowców.

ry w 1409 roku stał się niejako filią uniwersytetu w Pradze.

Uniwersytet Praski zaczął spełniać taką rolę w Europie Środkowej, jak dotąd w Europie Zachodniej Uniwersytet Paryski. Stał się najważniejszym ośrodkiem intelektualnym chrześcijańskiego świata na wschód od Renu i na południe od Alp.

Dokończenie w następnym numerze.

Józef Duda

Bibliografia

- J. J. Doleżał: *Praha*, Praha 1998. D. Hay: *Europa w XIV i XV wieku*. Warszawa 2001. *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*. Lublin 2000. J. Janacek: *Dzieje Pragi*. Warszawa 1977. J. Kłoczowski: *Młodsza Europa*. Warszawa 1998. F. Kiryk: *Nauk przemożnych perła*. Kraków 1988. H. Samsonowicz: *Słowiańszczyzna w średniowieczu*. [w:] *Cywilizacja europejska*. Warszawa 2004. F. Seibt: *Karol IV. Cesarz w Europie 1346–1348*. Warszawa 1999. M. Witockowa, J. Kejr, J. Wseleżko: *Praga miasto historyczne*. Praga 1998.

UNIwersytety Świata – PRASKIE KAROLINUM



1



2



3

WYDAWNICTWO
UMCS



Redaguje kolegium: Marek Jędrzych, Elżbieta Mulawa-Pachoł (redaktor naczelna). Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Arleta Kubicka, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **BIFolium**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



9 771233 216001

08 >

